Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów piątek 13 lipca 1934 Nr. 189 ABC

Austrja ucieka przed hitleryzmem

Dollfuss na drodze do dyktatury

WIEDEŃ, 11. 7. (PAT). Rada ministrów po całonocnem posiedzeniu powzięła uchwałę o dymisji gabinetu. Jak zapewniają ze źródeł oficjalnych, formalnym powodem dymisji jest wejście w życie nowej konstytucji. Przedewszystkiem jednak chodzi o ostrzejsze niż dotychczas zwalczanie zamachów narodowo - socjalistycznych. Ustawa przeciwko zamachom posiadać będzie znacznie ostrzejsze sankcje. Już samo posiadanie materjałów wybuchowych karane będzie śmiercią.

Zwalczanie akcji i działań antypaństwowych powierzone będzie ministrowi Feyowi, który mianowany będzie generalnym komisarzem państwowym dla nadzwyczajnych zarządzeń przeciwko działaniom antypaństwowym. Resort bezpieczeństwa publicznego sprawować będzie nadal sekretarz stanu Karlinsky, który podlegać będzie bezpośrednio kanclerzowi Dollfussowi.

Z dotychczasowych ministrów ustąpią z gabinetu minister spraw wojsk. ks. Schönburg - Hartenstein z powodu podeszłego wieku, minister Schidt, który objął stanowisko burmistrza m. Wiednia, oraz minister Ender, autor nowej konstytucji, który pozostaje na stanowisku naczelnika Przedarulanji. Kanclerz Dollfuss skupi w swych rękach teki ministerstwa spraw zagranicznych, wojskowych, bezpieczeństwa i rolnictwa. Sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych mianowany będzie dotychczasowy poseł austrjacki w Berlinie Tauschits, na którego miejsce, według pogłosek, ma być powołany dotychczasowy poseł austrjacki przy Kwirynale von Rintelen.

WIEDEŃ, 11. 7. (PAT). Koła urzędowe zapewniają z całą stanowczością, że rekonstrukcja gabinetu nie spowoduje żadnej zmiany dotychczasowej polityki zagranicznej Austrji. Stanowisko posła austrjackiego w Berlinie nie będzie narazie obsadzone — twierdzą koła poinformowane. Z gabinetu ustąpią ministrowie ks. Schönburg - Hartenstein, Schmidt, Ender i sekretarze stanu Koerber i Glass. Z nowych członków rządu wymienić należy ministra sprawiedliwości Berger - Waldeneggay i sekretarza stanu do spraw zagranicznych Tauschnitza. Pozostają na swych stanowiskach: wicekanclerz Starhemberg, ministrowie Buresch, Stockinger i Fey i sekretarz stanu Karwiński. Jako znamienny fakt przytaczają dzienniki, że wszystkie najważniejsze resorty skupione będą w rękach kanclerza Dollfussa, przez co nastąpi unifikacja polityki gabinetu.

WIEDEŃ, 11. 7. (PAT). Komisarzem nadzwyczajnym dla propagandy patrjotycznej mianowany został na miejsce dr. Steidla (który objął stanowisko generalnego konsula w Tryjeście), emer. płk. Adam, zastępca nacz. redaktora dziennika „Reichspost". Oczekują tu, że rekonstrukcja gabinetu przeprowadzona będzie w dalszym ciągu w dniu dzisiejszym.

Reichstag musi aprobować porachunek z przeciwnikami

BERLIN, 11. 7. (PAT). Zwołanie Reichstagu wywołało żywe poruszenie w szerokich masach społeczeństwa niemieckiego. Prasa wskazuje na ważne przyczyny, które spowodowały decyzję rządu zwołania Reichstagu. Reichstag ma udzielić aprobaty dla „wielkiego porachunku z przeciwnikami", ma on również wzmocnić podstawy, na których rząd wznosi dzieło odbudowy. „Lokalanzeiger" zwraca uwagę, że w składzie parlamentu zajdą pewne zmiany, będące następstwem wydarzeń z dnia 30 czerwca oraz ostatniej ustawy o utracie mandatów.

Reorganizacja G. P. U.

MOSKWA, 11. 7. (PAT). Centralny Komitet Wykonawczy ZSSR. postanowił utworzyć komisarjat ludowy spraw wewnętrznych ZSSR, który obejmie GPU. Nowy komisarjat ma na celu zapewnienie porządku i bezpieczeństwa oraz obronę własności publicznej. — W skład komisarjatu wchodzą administracja centralnej służby bezpieczeństwa, policja, straż graniczna, straż ogniowa oraz administracja obozów karnych pracy. Kolegjum sądowe GPU. będzie zniesione. Administracja dotycząca bezpieczeństwa państwa będzie przekazana sądowi najwyższemu. Przy komisarjacie ludowym dla spraw wewnętrznych, utworzona będzie specjalna rada, która w drodze administracyjnej będzie mogła stosować karę wygnania lub zesłania do obozów karnych pracy z tem zastrzeżeniem, że kary nie będą mogły przekraczać 5 lat. Komisarzem ludowym dla spraw wewnętrznych został mianowany Henryk Jagoda.

Konferencja rozbrojeniowa będzie zwołana w połowie września

LONDYN, 11. 7. (PAT). W wyniku wczorajszych rozmów między Hendersonem, Barthou i Normanem Devisem, przewodniczący konferencji rozbrojeniowej postanowił zwołać posiedzenie konferencji w połowie września br. w czasie odbywającego się w Genewie zgromadzenia Ligi Narodów. Zapowiedziana przez ministra Barthou zgoda na pewne dozbrojenie Niemiec i zmniejszenie zbrojeń Francji w razie przystąpienia Niemiec do wschodnio - europejskiego paktu wzajemnej pomocy, ożywiła nadzieje na możliwość wznowienia rzeczowej pracy konferencji rozbrojeniowej.

—o—

Wybory samorządowe w Warszawie za dwa lata

WARSZAWA, 11. 7. (Tel. wł. G). Wybory samorządowe w Warszawie zostaną definitywnie odroczone na dwa lata. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, wybory odbędą się dopiero 10 maja 1936 r. Władze nadzorcze opracowały już rozporządzenie, w którem ustalono tryb urzędowania w samorządzie warszawskim podczas tymczasowego prezydjum.

Rozporządzenie to przewiduje kolegjalny system załatwiania spraw, t. j. łącznie przez prezydenta i wiceprezydentów miasta, których liczba będzie wynosić 5 osób. Pozatem będzie stworzona rada przyboczna prezydenta w liczbie 6 osób, których zamianuje minister spraw wewn. Za kilka dni mianowany będzie nowy tymczasowy prezydent miasta Warszawy. Na stanowisko to upatrzony jest b. wiceminister skarbu, a obecny prezes B. G. K., p. Stefan Starzyński. Równocześnie mianowany będzie piąty wiceprezydent Warszawy.

Papen zmienia zakres zainteresowania

BERLIN, 11. 7. (PAT). Według informacyj z miarodajnych kół politycznych wicekanclerz Papen pozostając na swem stanowisku „nie wykonuje narazie swych funkcyj urzędowych. Papen nie brał udziału w ostatnich posiedzeniach gabinetu Rzeszy. Przypuszczać można, że powstrzymując się nadal od pełnienia funkcyj wicekanclerza, Papen poświęci się pracy na innym odcinku politycznym, np. w sprawie Zagłębia Saary lub stosunków z Watykanem.

Odebranie debitu dziennikom angielskim

LONDYN, 11. 7. (PAT). Dzisiejsza prasa angielska ostro atakuje ministra Goebbelsa za jego wczorajsze przemówienie, skierowane przeciwko berlińskim korespondentom prasy zagranicznej. Dotychczas trzem dziennikom angielskim: „Daily Express", „Daily Thelegraph" i „Observer" odebrany został debit w Niemczech.

Mianowanie wiceministra spraw wewnętrznych

WARSZAWA, 11. 7. (PAT) Pan Prezydent Rzplitej mianował dziś wiceministrem spraw wewnętrznych Tadeusza Krychowskiego, dotychczasowego dyr. departamentu karnego w ministerstwie sprawiedliwości.

Kto doczeka się wystawy światowej w Warszawie?

WARSZAWA, 11. 7. (Tel. wł. G). W Warszawie krąży uporczywa pogłoska, iż w najbliższych już dniach zostanie powzięta ostateczna decyzja w sprawie wystawy światowej w Warszawie w r. 1943. Decyzja ta ma być negatywna. Czynniki decydujące podzielają zdanie sfer finansowych i przemysłowych, że urządzenie wystawy pociągnęłoby za sobą olbrzymie wydatki, które przeto obecnie niecelowe. Należy zaznaczyć, że jeżeli wystawa nie będzie urządzona przez Polskę w r. 1943, następny termin, w którym będziemy mogli urządzić taką wystawę przy porozumieniu wszystkich państw świata, wypadnie około roku 2100.

Agnoskowanie zwłok posiadacza petardy w Borysławiu

BORYSŁAW. (Sp). Wczoraj został rozpoznany osobnik, który został zabity wskutek wybuchu petardy w mieszkaniu wróżbiarki Anny Vogel w Borysławiu. Osobnikiem tym okazał się 24-letni Mikołaj Janiów, zam. w Drohobyczu przy ul. Stryjskiej 27. Zwłoki zostały rozpoznane przez jego brata Józefa.

Zabity był znanym na tutejszym terenie komunistą i ukrywał się przed policją w Borysławiu, gdyż był poszukiwany listem gończym przez sąd okręgowy w Samborze, gdzie miał odpowiadać w większym procesie komunistycznym wraz z innymi towarzyszami gimnazjum. Jest synem niezamożnych Zmarły uczęszczał w swoim czasie do rodziców. Tajemnicę swego planu w związku z posiadaniem bomby względnie petard, zmarły zabrał ze sobą do grobu. Do Borysławia przybył specjalny pirotechnik z Przemyśla celem zbadania składu bomby względnie petardy

Bierna życzliwość Anglji

Komentarze prasy francuskiej do londyńskich rozmów

PARYŻ, 11. 7. (PAT). Prasa paryska obszernie komentuje rozmowy londyńskie ministra Barthou. „L'Oeuvre" podkreśla, że najważniejsze rozmowy odbyły się wczoraj popołudniu, kiedy to sekretarz generalny francuskiego M. S. Z. przedstawił **szczegółowy projekt europejskiego paktu wzajemnej pomocy, a w szczególności projekt Lokarna wschodniego**, który zawierać ma następujące postanowienia:

1) zobowiązanie sygnatarjuszy do nieuciekania się do przemocy,

2) zobowiązanie do udzielenia wzajemnej pomocy swym sąsiadom,

3) pewnego rodzaju gwarancje funkcjonowania systemu ze strony Francji.

Pertinax w „Echo de Paris" formułując opinję ministrów angielskich zaznacza, **że Anglja nie zaangażuje się w nowym systemie paktów, jednak nie widzi ona racji wysuwania jakichkolwiek zasadniczych zastrzeżeń**, oraz nie wydaje się, aby ze strony angielskiej specjalnie podkreślano trudności pogodzenia paktów wzajemnej pomocy z paktem lokarneńskim. Dalej, że ministrowie angielscy żywili głównie obawy na temat zbliżenia Francji i Sowietów. Teraz jednak przekonali się, że skoro skończyła się polityka niemiecko - sowiecka oparta na traktacie w Rapallo, Francja odsuwając Niemcy od źródła surowców sowieckich, przyczynia się do stabilizacji pokoju na kontynencie. **Nagół Anglja zajmuje w stosunku do planów francuskich bierną życzliwość.** Jest rzeczą przedwczesną przesądzać, jakie będzie stanowisko Anglji do poszczególnych paktów wzajemnej pomocy, niemniej jednak, kończy Pertinax, krok naprzód został dokonany.

LONDYN, 11. 7. (PAT). Cała prasa angielska przyznaje się, że **min. Barthou nie wyjechał z Londynu z próżnemi rękami, uzyskał bowiem zgodę rządu brytyjskiego na wschodnio - europejski pakt wzajemnej pomocy.** Niektóre dzienniki określają tę zgodę jako platoniczną, niektóre zaś **jako poparcie moralne, wszystkie jednak podkreślają życzliwe ustosunkowanie się rządu brytyjskiego do samej idei tego paktu,** zaznaczając, **że mniej było mowy o drugim pakcie śródziemnomorskim, którego Francja obecnie konkretnie nie wysuwa, pragnąc najpierw zrealizować pakt wschodni.**

Według „Timesa", rząd brytyjski zastrzegł się, że udzieli swego poparcia tylko takiemu paktowi, który rozbudowany będzie na zasadach podobnych do traktatu locarneńskiego. **Pakt wzajemnej pomocy obejmie Niemcy, które będą mogły powrócić do Genewy,** w przeciwnym razie uczyni **powrót ich podwójnie trudny.** Dziennik przewiduje, że rokowania będą b. utrudnione i że pozycja rządu brytyjskiego będzie specjalnie delikatna.

PARYŻ, 11. 7. (PAT). Dzienniki dzisiejsze **wyrażają bez zastrzeżeń zadowolenie z rezultatów podróży min. Barthou do Londynu,** tembardziej, że rezultaty te pod względem praktycznym są, jak się zdaje, większe, niż nagół domyślano się. Wszyscy mogą uznać się za zadowolonych — pisze „Journal" — kierownicy polityki francuskiej z tego względu, że mechanizm organizacji bezpieczeństwa zamiast znaleźć się w blo kadzie, będzie puszczony w ruch. **W ten sposób pozbędziemy się wszelkich prób, mających na celu podjęcie kwestji rozbrojenia bez gwarancyj bezpieczeństwa.**

Kazimierz Pieracki, brat zamordowanego min. Pierackiego, **wyraził zdecydowane życzenie opuszczenia zajmowanego stanowiska.** P. Pieracki ma objąć urząd kuratora krakowskiego okręgu szkolnego. Zmiana stanowiska nastąpi prawdopodobnie w jesieni.

Wybory do Rady Miejskiej w Kielcach

KIELCE. Dziś wojewoda kielecki wydał zarządzenie o dokonaniu wyborów do zarządu rady miasta Kielc. Wybory odbędą się w niedzielę, dnia 19 sierpnia. Miasto zostało podzielone na **12 okręgów** wyborczych i **14 obwodów.** Przewodniczącym głównej komisji wyborczej wybrano zastępcę miasta p. **Maetzke.**

Kogo z „ukraińców" wywieziono do Berezy?

(t) Pod powyższym tytułem donosi wczorajsze „Diło" (Nr. 181 z 12 7. br.), co następuje: „Ze stanisławowskiego województwa do izolacyjnego obozu w Kartuskiej Berezie odstawiono 28 osób w tem 9 ze Stanisławowa, resztę z powiatów. Między aresztowanymi jest jeden komunista **Majlech Löw** ze Stanisławowa, a inni to „wywrotowi" (czdzysłów „Diła") ukraińscy działacze. Między wywiezionymi są: **Michajło Sawczuk**, aplikant adwokacki i jego brat **Dmytro Sawczuk** funkcjonarjusz „Ridnoj Szkoły", **Osyp Hrycuniak**, student medycyny ze Stanisławowa, **Korol i Mychowycz**, dyrektorzy Sojuzu Ukraińskich Kooperatyw w Kałuszu".

„Stryjska policja odstawiła 7 bm. do stanisławowskiego województwa 8 przytrzymanycsh w stryjskich aresztach. Ze Stanisławowa odstawa się ich do obozu w K. Berezie. Ze stryjskiego powiatu było czterech: inż. **Mikoła Krawciw** ze Stryja, aplikant adwokacki **Hryń Barabasz** i student **Mykita Opryszko** z Koniuchowa, **Wcł. Tymczij** z Grabowa Stryjskiego. Z żydaczowskiego powiatu: **Iwan Mryhołod** student, **Mykoła Bihun** funkcjonarjusz z Żurawna, **Stefan Moczulskij** z Mikołajowa n. Dn. i **Andrij Danczuk**".

„Po drodze do transportu dołączono kilka osób z dolińskiego powiatu, m. in. adwok. kandydata dra **Horbowego** z Doliny".

Zmiana pogody

ZAKOPANE, 10. 7. Od dwóch dni nastąpiła korzystna zmiana w pogodzie. Wobec podnoszącego się stale barometru można przypuszczać, że okres deszczowy już minął i zbliża się okres stałej i słonecznej pogody letniej, która wpłynie zapewne bi korzystnie na i tak silną frekwencję gości.

Mydło Schicht Biały Jeleń

Z dobrze poinformowanych źródeł podają, że znana firma Schicht wprowadza obecnie na rynek pełnowartościowe, jedyne mydło „Biały Jeleń".

Gospodynie chętnie powitają tę nowość, gdyż mydło Schicht Biały Jeleń, łagodnie i przyjemnie pachnące, nadaje się doskonale zarówno do prania, jak i do mycia ciała.

Nowe mydło pakowane jest w 1/4 kg. kawałkach, ma bardzo miły wygląd i ekonomowo, **jest naprawdę tanie.** (zx)

Katolicki biskup Moskwy

u Ojca Św.

Ojciec św. przyjął w tych dniach na audjencji prywatnej biskupa Neveu, tytularnego biskupa Cytronu i Administratora Apostolskiego Moskwy. Do wiadomości tej warto dorzucić słów parę o trudach pracy apostolskiej biskupa Neveu, który od dwudziestu kilku lat zajmuje się duszpasterstwem w Rosji sowieckiej. Ks. Biskup Neveu (z pochodzenia Francuz) jest jedynym biskupem katolickim, który cieszy się jaką taką swobodą na terenie Sowietów, nie licząc rzecz oczywista szykan ze strony władz, jak częste rewizje itd., który mógł jako człowiek wolny, nie zaś jako więzień opuścić granice Rosji, udając się w swą pierwszą podróż ad limina apostolorum do Rzymu. Tę względną swobodę zawdzięcza Ks. Biskup nie specjalnej łaskawości czerwonych władców, lecz temu, że od 8 lat sprawuje obowiązki duszpasterskie przy kościele św. Ludwika w Moskwie, który to kościół, jak wiadomo, jest specjalnie przeznaczony dla dyplomatów - katolików, przebywających w Sowietach.

Biskup Neveu został konsekrowany na biskupa przez mgr. d'Herbigny w czasie jednej z podróży tego ostatniego po Rosji. W przeciągu paru lat biskup Neveu, całą duszą oddany swej pracy pasterskiej, nie opuszczał granic Rosji i dopiero obecnie dzięki temu głównie, że przybył mu wreszcie po tylu latach upragniony pomocnik w osobie zakonnika amerykańskiego, O. Browna, mógł wyjechać do Rzymu i złożyć sprawozdanie Ojcu Świętemu.

Szczegóły organizacji zamachu ś. p. min. Pierackiego

WARSZAWA, 11. 7. (Tel. wł. G.) — W związku z wywiadem min. Michałowskiego na temat śledztwa o zamordowanie śp. min Pierackiego pisma warszawskie podają szereg ciekawych szczegółów o likwidacji OUN oraz laboratorjum tej organizacji na terenie Krakowa.

Okazuje się, **że laboratorjum to zaledwie zostało jeszcze w grudniu ub. roku w mieszkaniu ubogiego szewca w Dębnikach przez pewnego osobnika, podającego się za studenta 5-go roku chemji.** Student ów oświadczył, że ze względu na niedaleki termin egzaminów zmuszony jest robić doświadczenia chemiczne.

W kilka dni po tem oświadczeniu sprowadził znaczną ilość materjałów wybuchowych. Jak się potem okazało, **bomba znaleziona w Warszawie została właśnie sporządzona w laboratorjum w Dębnikach.** Ustaliły to badania przeprowadzone przez wybitnych fachowców oficerów, pirotechników, pracowników instytutu chemji U. J. Na kilka dni przed zamachem na śp. min. Pierackiego zawiózł ową bombę do Warszawy specjalny łącznik, znajdujący się obecnie w rękach władz.

O ile chodzi o bezpośredniego sprawcę mordu, to **przebywał on przez dłuższy czas w Warszawie, zaznajamiając się i oswajając się z terenem,** gdzie uplanowana była zbrodnia. Zamachowiec dokonać miał swego czynu właśnie przy pomocy tej bomby, kiedy jednak nie zdołał pocisku zapalić, czyto skutkiem wadliwej konstrukcji, czyteż zdenerwowania, oddał do min. Pierackiego strzały rewolwerowe. **W czasie ucieczki po dokonaniu zamachu** bomba wypadła mordercy z pod płaszcza, jednak nie eksplodowała. **Zawartość silnych środków wybuchowych jak i ich ilość spowodować mogła olbrzymie spustoszenia.**

Zniżka cen artykułów monopolowych

WARSZAWA, 11. 7. (Tel. wł. G.). W kołach zbliżonych do rządu krążą wiadomości, **że w najbliższym czasie ukazać się ma nowe rozporządzenie o zniżce cen niektórych artykułów monopolowych.** Decyzja w tej sprawie zapaść miała po ostatnim zjeździe działaczy prowincjonalnych BB., którzy w relacjach swoich wskazywali na niesłychaną wprost biedę, panującą wśród szerokich mas i na niewspółmierną wysokość cen wyrobów monopolowych.

Aresztowanie naczelnika więzienia w Warszawie

Niedokładności na sumę 250.000 zł.

WARSZAWA, 11. 7. (Tel. wł. G.). **Wielką** sensację wywołała wiadomość o aresztowaniu i osadzeniu w więzieniu długoletniego naczelnika więzienia przy ul. Dzielnej w Warszawie, Bronisława Chałupko. Aresztowanie naczelnika więzienia Chałupki nastąpiło po zbadaniu gospodarki Arsenału (tak nazywane jest to więzienie przez 2 inspektorów ministerstwa sprawiedliwości).

Naczelnik Chałupko **przez 17 lat spełniał funkcję naczelnika więzienia przy ulicy Długiej.** Ostatnio wobec likwidowania tego więzienia Chałupko miał przejść na nowe stanowisko do departamentu karnego ministerstwa sprawiedliwości. W związku z tem wydelegowano 2 inspektorów dla zbadania ksiąg w czasie urzędowania Chałupki. Inspekcja **wykryła w księgach niedokładności na sumę 250.000 zł., skutkiem czego naczelnika Chałupkę natychmiast aresztowano.** W związku z tem aresztowano również 2 urzędników tego więzienia.

Wicem. oświaty ustępuje?

WARSZAWA, 11. 7. (Tel. wł. G.). Jedna z agencyj prasowych w Warszawie donosi, że **wiceministe**r **oświaty p.**

Czego oczekuje polska opinja
we Wschodniej Małopolsce?

Podane w wywiadzie min. spraw. Michałowskiego wiadomości dotyczące środowiska, z którego wyszedł mord dokonany na ministrze Pierackim, nie są w całej swej osnowie czemś nowem. Przedewszystkiem niemal wszystkie fakty zakomunikowane przez min. Michałowskiego, a więc ustalenie, że bomba porzucona przez sprawcę morderstwa pochodziła z laboratorjum O. U. W. w Krakowie, schwytanie jednego z uczestników zbrodni na terenie Niemiec, dalej sprawa kokardki, kapelusza i płaszcza, — już przed jakiemiś dziesięciu dniami zostały ogłoszone przez prasę zagraniczną, głównie niemiecką i francuską. Następnie te same fakty były przedmiotem rozmów prywatnych i wieść o nich rozchodziła się z ust do ust szeroko po kraju. W ten sposób od szeregu dni upowszechniła się i utrwaliła opinja, że zamordowanie min. Pierackiego było dziełem środowiska zamachowców ukraińskich.

Co do nas, to opinję taką wyrobiliśmy sobie na samym początku. Nie chcąc jednak krępować swobody śledztwa, wskazaliśmy dopiero wtedy na środowisko ukraińskie, gdy w prasie żydowskiej pojawiły się insynuacje pod adresem obozu narodowego. Z kolei na nasze stanowiska zareagowała prasa żydowska powtórnie oraz bardzo ostro prasa ukraińska: ta ostatnia utrzymywała, że zamachowcy z O. U. N. nie dokonują atentatów poza granicami wschodniej Małopolski.

A jednak my mieliśmy rację.

Nie o nią jednak chodzi. Odpowiedzią na zamordowanie min. Pierackiego było utworzenie obozów izolacyjnych, podobnie jak swego czasu następstwem mordu dokonanego na ś.p. Hołówce w Truskawcu było proklamowanie sądów doraźnych. I podobnie jak sądów doraźnych nie ograniczono terytorjalnie do wschodniej Małopolski, a rzeczowo do spraw o zamachy i sabotaże ukraińskie, lecz rozciągnięto je na całą Polskę i objęto niemi bardzo wielki zakres przestępstw, — tak i teraz przy kreowaniu obozów koncentracyjnych zakres ich został rozszerzony na wszystkie możliwe zagrożenia i niebezpieczeństwa dla spokoju publicznego w całem państwie.

W tej chwili nie mamy zamiaru omawiać pewnych posunięć, planów i zamierzeń, które wchodzą do całokształtu polityki rządowej, nie rozstrząsamy tedy kwestji, jaką rolę w tej ogólnej polityce odegrały sądy doraźne przedtem, a jaką mają odegrać obozy odosobnienia obecnie. To wszystko bowiem stanowi inną i bardzorozległą sprawę.

Ale teraz chcemy zabrać głos w imieniu polskiej opinji publicznej we Wschodniej Małopolsce. Opinji tej wydaje się, że jeśli ze środowiska ukraińskiego jej dzielnicy wyszły dwa wielkie morderstwa (pomijamy szereg innych morderstw, zamachów, gwałtów i sabotaży, które nie znalazły dostatecznego echa w kołach miarodajnych), to winne one być punktem wyjścia pewnych zarzadzeń i posunięć o odrębnym, specyficznym charakterze: specjalne bowiem środowisko zbrodni wymaga specjalnych środków zaradczych.

Miejscowa opinja publiczna rozumuje dalej, jak następuje: Obie zbrodnie zrodziły się w środowisku ukraińskiem, wrogo nastawionem wobec wszystkiego, co polskie. Zdawałoby sie tedy niezbędnem, żeby cała atakowana polskość została powołana do oporu. Możliwe, że ta miejscowa opinja, tak sądząc, myli się. Ale o ile się myli i dlaczego się myli, to należałoby jej miarodajnie wyjaśnić.

Trzeba też wyjaśnić jeszcze jedno. Na wyżej sformułowaną opinję publiczną składają się w poważnej mierze poglądy tych grup i tych ludzi, którzy stale domagają się ostrzejszej polityki w stosunku do przejawów antypaństwowych ukrainizmu, przy równoczesnem popieraniu rozwoju i wzmacnianiu siły żywiołu polskiego we Wschodniej Małopolsce. Otóż tu zachodzi pewna możliwość, której ogólnie stosowane posunięcia, wywołane zbrodniami ukraińskiemi nie wykluczają. Mianowicie pod te posunięcia podpadają i podpaść mogą ci, którzy stanowią niejako sztandar polityki, pragnącej w sposób stanowczy i zdecydowany doprowadzić do korzystnego dla polskości i państwowości polskiej ukształtowania się stosunków na terenie Małopolski Wschodniej.

Możliwe, że te i tym podobne rozważania i obawy opinji publicznej w tej dzielnicy mają tylko teoretyczne znaczenie. Ale jest faktem, że one istnieją.

Może zostały one wywołane pewnemi zjawiskami, których geneza sięga momentu, gdy jeszcze nie zostało ustalonem, iż zbrodnia wyszła ze środowiska zamachowców ukraińskich; może obecnie pojawią się nowe zjawiska dowodzące zrozumienia, gdzie leży istota niebezpieczeństwa, oraz wskazujące środki zdolne do przeciwstawienia się temu niebezpieczeństwu?

Chcielibyśmy w to wierzyć.

W każdym razie opinja oczekuje czegoś konkretnego, coby tego ostatniego rodzaju nadzieje i możliwości potwierdzało. I wypada podkreślić, że właśnie nic lepiej nie uspokajałoby i nie dawało satysfakcji dla polskiej opinji publicznej i nic bardziej nie przekonywałoby jej co do możliwości dodatniej zmiany w stosunkach i polityce na terenie Wschodniej Małopolski, jak potraktowanie wszystkich spraw związanych z wykryciem środowiska i sprawców morderstwa na polskim ministrze w płaszczyźnie odrębnej, obejmującej pod każdym względem zlokalizowany kompleks zagadnień.

E. Konowalec — jeszcze jeden
kandydat na „wodza"

Od kilku tygodni „Hromadski Hołos", oficjalny organ Ukraińskiej Soc. Rad. Partji drukuje bardzo ciekawy życiorys polityczny Eugenjusza Konowalca, ongiś komendanta nielegalnej Ukraińskiej Wojskowej Organizacji, a obecnie prezesa Prowodu (kierownictwa) również nielegalnej Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, spadkobierczyni U. W.O.

Powód do tego artykułu zaczerpnął autor, używający kryptonimu „RŁ" oraz „RK", z ostatnich ulotek OUN, oraz Biuletynu tej organizacji za marzec br. — W ulotkach tych oraz w Biuletynie OUN, ogłasza się, że Konowalec jest „wodzem" narodu ukraińskiego, że pod jego „żelaznem" kierownictwem OUN poprowadzi naród ukraiński do ostatecznej rozprawy itp.

Pan R. Ł. pragnie rozwiać pogłoski o rzekomych zasługach Konowalca. W tym celu podaje jego życiorys, zgodny zresztą co do litery z istotnym stanem rzeczy. Stwierdza zatem, że

1) Konowalec jako student prawa na UJK we Lwowie aż do wybuchu wojny światowej był narodowym demokratą i **zwolennikiem ugody polsko-ruskiej,**

2) Z wybuchem wojny światowej Konowalec zupełnie nie starał się o przeniesienie go do Ukraińskich Siczowych Strzelców, lecz wolał **zostać w armji** austrjackiej, w której posiadał stopień t. zw. „fähnricha" (chorążego) w 35 p.p. obrony krajowej (Landwehry).

3) Jako taki przy pierwszem spotkaniu bojowem z Rosjanami obok góry Makiwka dostał się w roku 1915 do niewoli rosyjskiej — „wcale nie bohatersko".

4) W roku 1917 w okresie rewolucji w Rosji Konowalec wypływa w Kijowie, jako członek „Komitetu Galicyjsko-Bukowińskiego" opieki nad ewakuowanymi i jeńcami.

5) Za protekcją pewnego demokraty narodowego władze ukraińskie mianują go komendantem batalionu Strzelców Siczowych; Konowalec zajmował się jednak tylko sprawami organizacyjnemi i nie brał udziału w walkach.

6) Po upadku Ukraińskiej Rady Centralnej i objęciu władzy przez Skoropadzkiego Konowalec otrzymał komendę nad Zagonem (Korpusem) Strzelców Siczowych w Białej Cerkwi; gdy Skoropadzki przyłączył Ukrainę do Rosji, — socjaliści Winniczenko i Petlura spowodowali zamach stanu i obalili Skoropadzkiego przy pomocy m. in. powyższego Zagonu, lecz Konowalec znów czynnego udziału w zamachu nie brał; gdy zaś wojska bolszewickie zaatakowały Kijów, Konowalec opuścił miasto bez boju.

7) Po zawarciu traktatu przez Petlurę z Polską — Konowalec został posłem Petlury w Berlinie, skąd wrócił w roku 1921 legalnie do Polski i **wstąpił do U.W.O.,** w której „zapoczątkował metody prowokatorskie", odkomenderowawszy swego najbliższego pracownika Dzikowskiego na sekretarza prof. Twerdochliba, którego też Dzikowski później zdradziecko zamordował. Wskutek zdemaskowania się Konowalec **ucieka zagranicę (do Berlina),** skąd od tej chwili, a więc od roku 1921, kieruje działalnością U.W.O., zmuszając patrjotyczną młodzież do pracy szpiegowskiej na rzecz Niemiec i wykonywania sabotaży i zamachów terrorystycznych w Polsce.

8) Zkolei zmienia Konowalec poraz trzeci orjentację polityczną z **socjalisty na nacjonalistę - faszystę i stara się sfaszyzować ukraiński ruch nacjonalistyczny,** opierając się głównie na młodzieży, która zupełnie nie zna ani życiorysu swego „wodza" ani jego przymiotów osobistych, w szczególności jego tchórzostwa.

Reasumując, autor stwierdza, iż Konowalec niczem sobie nie zasłużył na miano „wodza" i nie zasługuje na jakiekolwiek zaufanie społeczeństwa, a tembardziej zaś na to, by był utrzymywany z funduszów publicznych, składanych na OUN.

Urywki z dnia

Po wykryciu sprawców

Mord, popełniony przez „Organizację Ukraińskich Nacjonalistów" na śp. Ministrze Pierackim, dziwnym trafem odbił się w swych następstwach wewnętrzno-politycznych na obozie narodowym:

Pisze o tem „Gazeta Warszawska" w nieskonfiskowanej części artykułu wstępnego w n-rze 207 z 11 bm.:

> Bezpośrednio po zamachu władze bezpieczeństwa dokonały szeregu aresztowań wśród działaczy narodowych. Ponadto rada ministrów uchwaliła dekret o obozach izolacyjn., na podstawie którego w Berezie Kartuskiej znalazła się spora liczba narodowców podejrzanych o to, że ich „działalność zagraża bezpieczeństwu publicznemu".
>
> O obozach izolacyjnych już wypowiedzieliśmy swoje zdanie — niestety skonfiskowane.
>
> Dlatego też ograniczamy się wyłącznie do kwestji wysyłania tam działaczy narodowych. **Dziś kiedy organizacja zamachu została wykryta i kiedy wyjaśniono kto go dokonał, wysyłanie działaczy ruchu narodowego do obozów izolacyjnych nabiera specyficznego znaczenia.** Nie wytacza się im spraw sądowych o dokonane „przestępstwa", ale umieszcza się ich w obozach na podstawie opinji miejscowych władz administracyjnych.
>
> Odpowiedź na pytanie, czy taki stosunek do przeciwników politycznych, działających w ramach obowiązujących praw zasadniczych będzie z pożytkiem dla pogłębienia uczuć państwowych w kraju, pozostawiamy naszym patentowanym państwowcom.
>
> Ze swej strony chcemy tylko oświadczyć, **że szeregi działaczy obozu narodowego zrozumiały istotne znaczenie tego zarządzenia, co dodało im tylko pewności, że droga po której kroczą doprowadzi ich do zamierzonego celu.**

Oświadczenie „Gazety Warszawskiej" wyraża stanowisko całego obozu narodowego i wszystkich jego ośrodków.

Czy sanacja zlikwiduje swoich konserwatystów?

Dla zrozumienia wewnętrznych przesunięć w sanacji nie wystarczy czytać sanacyjna prasę poważną. O sanacyjnych walkach wewnętrznych najwięcej dowiedzieć się można z „młodolegjonowego" „Państwa Pracy",

> Wachlarz rozsunięty został w jednym kierunku bardziej niż w drugim... W niedługim już czasie będziemy świadkami zwężenia za bardzo rozsuniętego skrzydła wachlarza, a że skrzydło to obciążone jest silnie ciężarem grzechów przeszłości i teraźniejszości, **nie obejdzie się prawdopodobnie bez energiczniejszej akcji..**
>
> Miejmy nadzieję, że dotychczasowe doświadczenia wykazały dostatecznie, iż metoda wachlarza nie może być uznana za dobrą i w przyszłości przyjęta zostanie inna metoda — pewniejsza i bardziej odpowiednia dla polskiej rzeczywistości. **Konstrukcję obozu prorządowego oprzeć należy na jednolitym zwartym trzonie, posiadającym mocną podstawę ideową i jeden ściśle określony system myślenia politycznego.**
>
> Tak zbudowany obóz prorządowy nieporównanie większe znajdzie uznanie w społeczeństwie, a przez to stanie się w całej pełni istotnym łącznikiem między tem społeczeństwem a rządem.

Prawdopodobnie zatem w sanacji wzmocni się kierunek dążący do wyrzucenia konserwatystów za burtę sanacyjnej nawy, która miałaby się stać tworem politycznym jednolitym, o radykalno-lewicowym charakterze.

Dyktatury a dyktatury

Przywódca rojalistów francuskich i wybitny publicysta Leon Daudet pisze

na łamach „L'Action Française" o dyktaturach włoskiej i niemieckiej:

Są dyktatury i dyktatury. Dyktatura Duce to nie dyktatura Führera. Dyktatura włoska, która zachowała monarchję domu Sabaudji, okazuje mądrość i umiarkowanie i mało jest prawdopodobne, żaby Mussolini miał duży podziw dla 30 czerwca swego świetnego sekundanta. Albo raczej powinien on postawić sobie pytanie, jak wszyscy co to mi znaczy?

My moglibyśmy też postawić sobie pytanie, co byłoby się stało, gdyby „Pakt czterech" zebrał razem panów Mussoliniego, Hitlera, Daladier'a i Mac Donalda. Najprawdopodobniej Hitler zabiłby MacDonalda jako podejrzanego o spisek; Daladier kazałby aresztować, bezprawnie, p. Mussoliniego; następnie Hitler palnąłby w łeb Daladier'owi, ażeby jak to się mówi — oczyścić teren. Sic itur ad astra.

Dyktator Hitler nie znalazł w francuskim pisarzu swego Plutarcha.

Kędzierzyn — Kandrzin — Heydebreck

„Gazeta Polska" zamieszcza korespondencję ze Śląska Opolskiego, w której czytamy:

Wyjeżdżamy na stację. Konduktorzy zwykłe wykrzykujący nazwę stacji — milczą. Zapytuję się pierwszego spotkanego z nich, jak się nazywa ta stacja. **Patrzy na mnie podejrzliwie, poczem z widoczną złością wykrztusza: „Heydebreck früher Kandrzin".** To Kędzierzyn, jeden z największych węzłów kolejowych na Śląsku, o który toczyły się zacięta walki w III powstaniu.

Zamieniono go przed laty na Kandrzin. Żaden niemiec niepotrafił prawidłowo wypowiedzieć. Przed kilku więc zaledwie tygodniami przechrzczono znów Kandrzin na Heydebrack od imienia dowódcy „Selbstschutzu", **który wsławił się krwawą i brutalną walką z powstańcami.** Z okazji tego „chrztu" urządzono wielkie manifestacje i szeroko rozpisywano się o wielkich zasługach bohatera narodowego. **W ubiegłą sobotę zastrzelony zostal on jako zdrajca,** „Dia Köpfe rollen". Może jutro dotrze już tu rozporządzenie o wykreśleniu z historji Niemiec nazwiska Heydebrecka, Heinesa i Röhma. Zniknie wówczas wielka tablica, zdobiąca stację. **Jakąż nową nalepkę dostanie stary Kędzierzyn?**

Pod korespondencję ze Śląska umieszcza „Gazeta Polska" taki dopisek:

Jak nam donoszą z Katowic, przypuszczenie o zmianie nazwy Heydebreck potwierdza się. **Kędzierzynowi przywrócono dawną nazwę Kandrzin.**

A kiedyż Polacy przywrócą „Kandrzinowi" dawną nazwę Kędzierzyn?

Miasto Gdańsk niegdyś nasze

będzie znowu nasze — pociesza nas poeta, a tymczasem komisarz Rzeczypospolitej w tem Wolnem Mieście składa hitlerowcom życzenia w języku niemieckim. Przytaczamy je tu w tłumaczeniu wraz z uwagami narodowego „Kurjera Poznańskiego":

„Mam niepłonną nadzieję że zmiana stosunkach pomiędzy Gdańskiem i Polską, zaszła w pierwszym roku narodowo socjalistycznych rządów, w następnym roku znajdzie dalsze i pełniejsze potwierdzenie. Gdańsk, dnia 20 czerwca 1934 r. Kazimierz Papée, Generalny Komisarz Republiki Polskiej w Gdańsku.

Nad życzeniami generalnego komisarza Rzeczypospolitej Polskiej, a pod nagłówkiem „Der Danziger Vorposten" widnieje, jak w każdym jego numerze, hasło: **Zurück zum Reich! (Zpowrotem do Rzeszy!). Bo taki jest ostateczny cel polityki hitlerowców gdańskich, — cel, którego przedstawiciel rządu polskiego jak gdyby nie widział,** mając go zasłonięty koncesjami fragmentarycznemi hitlerowców wolnego miasta.

Życzenia w języku niemieckim dla hitlerowców, to fakt wprawdzie drobny, ale bardzo znamienny. Czekamy, żeby pisma narodowe wielkopolskie i pomorskie **prześwietliły krytycznie całą** najnowszą oficjalną politykę polsko-gdańską.,

—o—

Czy zmieniłeś już adres „Kurjera" wyjeżdżając na wywczasy?

Żydzi o raju sowieckim

Mark Turkow, po powrocie z wycieczki do Rosji Sowieckiej, w jednym ze swoich artykułów w „Momencie" opisuje poziom życia obywatela sowieckiego. Życie w Rosji jest niezwykle ciężkie. Na to wskazują zarobki i ceny. Robotnik niewykwalifikowany zarabia do 110 rb. mies., wykwalifikowany — 170—250 rb., majster do 350 rb., konduktor tramwajowy 100 rb., biuralista do 200 rb., szczupła liczba specjalistów, uczonych, artystów otrzymuje pensje indywidualne, dochodzące do 1 tysiąca rb. miesięcznie.

„— lecz są to zarobki wybranej kategorji ludzi, t. zw. „socjalistycznych arystokratów."

Ciężary, ponoszone przez pracowników, są duże:

„— Z pensji odchodzą różne podatki, społeczne ubezpieczenia, pożyczka państwowa (przymus), komorne itd., tak że t. zw. **człowiek pracy otrzymuje od 50 do** 70% swojej pensji."

W zależności od kategorji otrzymuje się deputat żywnościowy:

„— Należy zaznaczyć, że ludzie w Związku Sow. dzielą się na kategorje. Weźmiemy jako przykład ciężko pracującego fizycznie człowieka, który należy do najwyższej kategorji w kraju, jakkolwiek bynajmniej nie otrzymuje on najwyższej pensji."

Taki pracownik (kat. „a") otrzymuje bon na obiady, bony na produkty w sklepach spółdzielczych. Na bon dostaje on taki obiad:

„— Zupa przeważnie wodnista, porcja kaszy, bądź ziemniaków, bądź ryżu (bez tłuszczu), dwa kawałki chleba. Kosztuje to 1 rb. 10 kop. Jeżeli chce otrzymać mięso, musi zapłacić dodatkowo 2—4 rb., zależnie od gatunku mięsa."

Chleb jest zły:

„— Zobrazować, jak wygląda chleb, wydawany na bony, jest trudno. Kto pamięta chleb, otrzymany u nas w czasie okupacji niemieckiej, niech wie, że tamten chleb był znacznie lepszy od obecnego w Związku Sow."

Chleba brak, trzeba go dokupywać na rynku:

„— Tutaj już **kilo chleba kosztuje 4** rb. (zamiast 60 kop. na bony,) **mięso 15 rb. kilo** (zamiast 2 i pół rb.), masło 35 rb. (zamiast 4 rb.), kasza, ziemniaki, ryż — 3 rb. (zamiast 50 kop.) kiełbasa 12 rb. jajko 90 kop."

Warunki żywnościowe ostatnio pogorszyły się:

„— W szczególności sytuacja pogorszyła się w ostatnich tygodniach, gdyż w Związku Sow. tegoroczny urodzaj jest b. zły. Od 1 czerwca chleb podrożał o 100 %.

Ludność nadal pije wódkę, którą łatwo otrzymać:

„— Zauważyłem, jak ludzie sprzedają chleb i za otrzymane pieniądze zaraz kupują wódkę. Jeżeli nabycie chleba i innych środków żywności jest trudne i ograniczone normami dla różnych kategoryj, to w Rosji Sow. bez trudności, tak jak w Rosji carskiej, otrzymuje się wódkę w cenie 7 rb. za litr, to znaczy za cenę 2 kilo chleba w wolnej sprzedaży. Ten sam litr wódki na wywóz zagranicę kosztuje 20 kop. złotem, czyli około 1 złotego."

Tak wygląda w ocenie żydowskiej raj sowiecki, zorganizowany przez Żydów.

Doma

Ostatnia „Myśl Narodowa" (Nr. 29) ogłasza cztery krótkie poematy p. Janusza Kaweckiego. Oryginalne obrazowanie i giętki, jędrny język, nadają tym utworom utalentowanego poety wiele swoistego wdzięku. Oto jeden z tych poematów:

Lubom zjeździł, mospanie, owe cudne kraje,
owe kraje, cheruba zasiane rękoma,
lubom znał świat szumniejszy i gładsze zwyczaje,
co mi tam! Wszędziem tęsknił! Bo najlepiej doma.

Człek, jeśli marny, poszedł i obce ma bogi,
człek, jeśli czczy, u obcych i serce zastawi.
— Dobry koń rży z ochoty, kiedy wraca z drogi
i aż zza morza lecą te klucze żórawi!

Płyń ku mnie ziemio jedna, płyńże czarną rolą,
złoć się dla mnie o świcie i srebrniej wieczorem
pachnij strzechą ze słomy, brzozą i topolą,
i graj łąką, burzanem, i łanem, i borem!

JANUSZ KAWECKI.

Holandja pod obuchem kryzysu

Powody zaburzeń w Amsterdamie

Spokojną, flegmatyczną Holandję nawiedziły krwawe rozruchy w Amsterdamie. Walki uliczne, których widownią była dzielnica t. zw. Jordanu w Amsterdamie mogą być porównane co do zaciętości i krwawego żniwa z walkami rewoltą Spartakusowców w Berlinie, pod czas której obie strony walczyły zażarcie, bez pardonu.

Jeśli krwawe zaburzenia amsterdamskie były rewelacją dla zagranicy, w opinji której Holandja była zawsze krajem niezwruszalnego zda się ładu i porządku, to **niemniejszą rewelacją były te rozruchy i ich forma dla samej Holandji.**

Rewelacyjny efekt dni amsterdamskich zagranicą polega nietylko na efekcie psychologicznym, na ukazaniu się niecodziennego oblicza tych zimnych, wyrachowanych, kamiennych w swym odwiecznym, tradycyjnym spokoju Holendrów, ale też i na odsłonięciu **obrazu sytuacji ekonomicznej**, kłócącej się z tem tradycyjnem też wyobrażeniem, jakie miała zawsze Europa o kraju bankierów, kolonizatorów, plantatorów, kupców i nawigatorów. Holandja była jednym z najbogatszych krajów na naszym kontynencie, była krajem, w którym poziom ogólnego dobrobytu przewyższał znacznie to wszystko, co się przywykło uważać za dostatek w Anglji np. lub we Francji.

I nic dziwnego: kraj liczący około 7 miljonów ludności władał przebogatemi kolonjami zamorskiemi, Indjami holenderskiemi, gdzie **70 zgórą miljonów tubylców pracowało na rachunek metropolji.** Na każdego Holendra, jeśli użyć tego porównania, pracowało dziesięciu brązowych Malajów, Jawajczyków. Do portów niderlandzkich płynęły z Jawy, Sumatry, Celebesu wielkie transporty najcenniejszych surowców, minerałów, drewna, metali, kawy, korzeni. Indje wschodnie przelewały co roku miljardy do banków, kas, biur, domów handlowych Amsterdamu, Rotterdamu, Hagi.

W czasie wojny neutralna sytuacja Holandji przysporzyła jej jeszcze bogactw i rozszerzyła zasięg jej wpływów finansowych. **Banki holenderskie należały do najbogatszych i najsolidniejszych w Europie po bankach angielskich,** a rzadko która wielka pożyczka międzynarodowa odbywała się bez udziału bankierów holenderskich.

Kryzys nie oszczędził jednak i tego cichego, zdawałoby się, zakątka Europy. Choć późno i tu zawitała jego stopa żelazna. W portach, w fabrykach, w biurach, w warsztatach okrętowych Holandji zapanowała cisza. Paktol złoty, płynący z Indyj wysechł. Obroty handlowe z resztą świata zmalały, jak i wszędzie. Bezrobocie i nędza przyszły w ślad za tem i w dzielnicach robotniczych Amsterdamu, Rotterdamu, w miastach fabrycznych zapanował nastrój nieznany dotąd w kraju dostatku, nastrój trwogi przed jutrem, przed nędzą, przed głodem. Tego nie znała jeszcze Holandja, która jedyna bodaj w Europie nie znała dotąd plagi i klęski żebractwa.

To też, gdy w końcu i bogactwa holenderskie zaczęły się wyczerpywać, gdy rząd ratując budżet, zaczął propagować oszczędności, gdy **okroił zasiłki dla bezrobotnych, wybuchła spontaniczna rewolta.** Rewolta amsterdamska nie jest jednak aktem politycznym, lecz raczej w specyficznych warunkach holenderskich uważać ją można za odruch protestu przeciw kuracji „odtłuszczającej".

E. R.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Śp. Kazimierz Piotrowski

em. dyrektor Tymcz. Wydz. Samorząd. zasnął w Panu w 77 r. życia. Urodzony w Grzymałowie, studjował w Tarnopolu i we Lwowie, poczem poświęcił się karjerze urzędniczej. Większą część swego życia, bo lat 53 przepracował w Wydziale Kraj., późniejszym T. W. S. Dzięki swym wybitnym zdolnościom i niezmordowanej pracy uzyskał zaszczytny tytuł dyrektora Wydz. Kraj. oraz Gal. Sejmu Kraj. gdzie okazał wiele taktu i kultury. Duszą i sercem służył zawsze sprawie Polski i stał wiernie przy sztandarze Sokolim. W uznaniu Jego zasług wskrzeszona Ojczyzna — ozdobiła pierś Jego srebrnym Krzyżem zasługi. Prawy i szlachetny kroczył zawsze drogą serca i uczucia i cieszył się głęboką sympatją. Był zawsze tym przysłowiowym „przyjacielem w potrzebie. Miał wiarę głęboką i z niej płynące zasady życiowe, iż nigdy i nikomu nie uczynił krzywdy. A skoro zrządzeniem Boskiem zamknęły się na zawsze strudzone oczy Jego, niech śpi w pokoju i niech Mu ziemia lekką będzie. Cześć Jego zacnej pamięci! (x)

—o—

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika morska

NOWOCZESNE. WODOCIĄGI W GDYNI. W Rumji pod Gdynią są obecnie w budowie nowoczesne urządzenia zakładów wodociągów i kanalizacji. 14 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie głównego ujęcia wody. Budujące się zakłady nowoczesnością swych urządzeń stad będą na pierwszem miejscu w Polsce.

PROF. FOADY NA HELU. Na Hel przybył prof. Foady. grafolog i fakir. P. Foady zamierza również przybyć do Gdyni, gdzie urządzi kilka seansów publicznych. Dochód z imprez w Gdyni będzie przeznaczony na zakup samolotu dla braci Adamowiczów.

NOWE BIURA FUND. BEZROBOCIA. Z udziałem delegatów ministerstwa pracy i opieki społecznej oraz zarządu głównego Funduszu bezrobocia otwarto w Gdyni przy ul. Czechosłowackiej nowe biuro pośrednictwa pracy dla robotników portowych. Uroczysty akt otwarcia nowych biur odbył się w niedzielę w godzinach przedpołudniowych.

RUCH PASAŻERSKI W PORCIE. — W ciągu miesiąca czerwca ogólny ruch pasażerski w porcie gdyńskim wynosił 1026 pasażerów. Z tego przyjechało 443 pasażerów a wyjechało 585. Z tej cyfry największa liczba przypada na ruch pasażerski między Polską a Stanami Zjednoczonemi, utrzymywany przez Linję Gdynia—Ameryka.

PODZIĘKOWANIE M. WILNA. Prezydent m. Wilna nadesłał do komisarjatu rządu w Gdyni podziękowanie za podarek, ofiarowany obok innych miast pomorskich przez Gdynię z okazji raidu automobilowego. Podarek dla Wilna zawieźli uczestnicy raidu. W podziękowaniu prezydent m. Wilna podnosi, że uważa podarek miast pomorskich za dowód nierozerwalnej łączności dwu kresowych ziem polskich.

PÓŁROCZNY OBRÓT GDYNI. Według tymczasowych obliczeń urzędu morskiego przeładunek portu gdyńskiego w pierwszem półroczu br. wyniósł 3,385 103 tonn. Zatem obroty towarowe są o 1,178.436 tonn większe od dokonanych w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Kronika tarnowska

ODSŁONIĘCIE POMNIKA KU CZCI POLEGŁYCH W WOJNICZU. W Wojniczu koło Tarnowa odbyło się poświęcenie i odsłonięcie pomnika ku czci wojniczan, poległych w czasie walk o niepodległość Polski. Wygłoszono szereg przemówień okolicznościowych. U stóp pomnika złożono kilkadziesiąt wieńców. W uroczystości wzięli udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych i tłumy publiczności. Pomnik wykonano według projektu architekta Kulki.

RADA MIEJSKA na pierwszem swem posiedzeniu 5 bm. uchwaliła zaciągnięcie pożyczek na pomiary miasta i budowę Szkoły im. Hoffmanowej, uchwaliła też dodatki mieszkaniowe dla prezydenta i obu wiceprezydentów; pozatem zatwierdziła wybory do Rady i Komisji Rewiz. Komunalnej Kasy Oszczędności.

DZIEŃ CHORYCH w Kościele Katedralnym zamierza wkrótce urządzić Akcja Katol. Mszę św. odprawi i kazanie dla chorych wygłosi J. E. K. Biskup Ordynarjusz.

GMACH SĄDOWY zbudowany przed paru zaledwie laty musiano poddać gruntownemu remontowi, niektóre bowiem ściany zarysowały się.

POLICJA PRZEPROWADZIŁA SIĘ 7 bm. z gmachu miejskiego przy ul. Wałowej do obszernej bardzo realności Rubinsteina przy ul. Prez. Mościckiego. Ponoś w Tarnowie ma powstać szkoła policyjna; polepszyłyby się wtedy zapewne warunki bezpieczeństwa w mieście i okolicy.

Kronika stanisławowska

MUZEUM POKUCKIE otwarte w każdą niedzielę i święta, od godz. 10-ej do 13-ej. Pozatem każdorazowo za osobistem zgłoszeniem się w biurze Muzeum przy ul. Paderewskiego w godz. od 11,30 do 13-ej. Wstęp dla dorosłych 20 gr. dla młodzieży 10 gr.

„Bajecznie kolorowy" obraz...
Przebieg „Święta Huculszczyzny"

Tegoroczne „Święto Huculszczyzny", które zogniskowało się w dwu miejscowościach na Huculszczyźnie, a to: w Worochcie i Żabiem, naogół wypadło dobrze. Oczywiście pewne niedociągnięcia, jakie dały się zauważyć. będzie można na przyszłość usunąć korzystając z nabytego doświadczenia. Ogólnie jednak rzecz biorąc, samo „Święto Huculszczyzny", w głównych zarysach spełniło swoje zadanie. Niewątpliwie wielkim sukcesem organizatorów „Święta" był właśnie liczny zjazd gości i ich zainteresowanie się tą połacią kraju, oraz jego ludnością.

Program „Święta" w dniu 7 bm. wypełniły **wycieczki w głąb Czarnohory i do Żabiego, poświęcenie schroniska P.T.T. pod Chomiakiem. zawody strzeleckie huculów i przedstawienie oryginalnego teatru huculskiego.**

Gros jednak uroczystoci, w których udział wzięli huculi z najdalszych okolic Czarnohory,ześrodkowało się na dzień 8 lipca br. **w Worochcie.** Do bezsprzecznie najciekawszych należały **imprezy regjonalne,** zapoczątkowane przejazdem **wesela huculskiego** przez Worochtę.



Jedną z osobliwości Huculszczyzny jest spławianie drzewa na Czeremoszu. Karkołomna ta jazda na „darabach" wymaga niesłychanej zręczności i szybkiej orjentacji. Wręcz imponujące, niez wykłe wrażenie sprawia widok „daraby" pędzącej lotem strzały po wzburzonych, rwących fálach Czeremoszu.

Orszak weselny z Żabiego otwierała banderja huculska z charakterystycznemi trębitami. Za banderją jechała na furach przybranych zielenią orkiestra huculska, następnie państwo młodzi, drużki i drużbowie na koniach, i wkońcu goście weselni. Oryginalne i barwne stroje huculskie, przeciągły i smętny głos trębit, wszystko to stanowiło na tle panoramy górskiej **„bajeczne kolorowy"** obraz i pozostawiło na uczestnikach niezatarte wrażenie.

Punktem kulminacyjnym niedzielnych uroczystości był **festyn huculski w Worochcie.**

Na specjalnie urządzonej estradzie, odbyły się tańce huculskie, jak „Arkan", taniec wykonany przez samych mężczyzn, przyczem specjalnie wyróżnił się **zespół z Żabiego,** — następnie „huculka" tańczona parami. **Powszechną uwagę zwrócił na siebie 73-letni hucuł z Mikuliczyna J. Mychasiuk, który odtańczył „huculkę" z werwą kilkunastoletniego młodzieńca.** Dalej nastąpił taniec zbójnicki huculski — odtańczony przez zespół z Żabiego. Na zakończenie popisów tanecznych para dzieci huculskich ładnie odtańczyła „huculkę" i kołomyjkę.

Po tańcach nastąpiły **popisy orkiestr ludowych,** zapoczątkowane grą na trębitach. Na szczególne wyróżnienie, zasłużyła orkiestra z Mikuliczyna, oraz kobziarz i niewidomy grajek na fujarce z Żabiego.

Po popisach muzycznych przewinęły się przed oczyma zebranych dwa wesela huculskie: z Worochty i z Żabiego, które zachwyciły gości bogactwem obrzędów weselnych, barwami strojów weselnych panny i pana młodego, oraz tańcami.

Na zakończenie „Święta" odbyły się **zawody konne huculów** na oryginalnych konikach huculskich, tzw. kucykach. Wśród licznie zebranych gości zauważyliśmy p. min. Butkiewicza i wicemin. Bobkowskiego, wojewodów stanisławowskiego i tarnopolskiego, oraz licznie zebrany korpus oficerski z gen. Łukowskim na czele.

A teraz o pewnych niedociągnieciach, których należy uniknąć na przyszłość. Przedewszystkiem **szwankował dział informacyjny.** Biuro inf., mieszczące się w kiosku P.T.T. na dworcu w Worochcie nie mogło sprostać zadaniom. Całe falangi gości przyjezdnych kręciły się jak błędne owce. nie wiedząc gdzie, co i kiedy się odbędzie. Drukowane programy imprez nie wystarczyły, oraz nie zawierały **dokładnych informacyj.** Silnie dał się odczuć **brak napisów informacyjnych,** któreby należało umieścić w różnych miejscach. Dalej gros publiczności zebranej na festynie huculskim, nie mogło zobaczyć najciekawszych imprez. ponieważ **mała trybuna zmieściła zaledwie przedstawicieli władz i prasę.** Pozatem również bardzo wiele pozostawiał do życzenia odjazd pociągów.

Na przyszłość należy uruchomić większą ich ilość, oraz poinformować dokładnie, kiedy które pociągi odjeżdżają. Zdarzyło się bowiem, że goście z letnisk położonych w dolinie Prutu, wsiadali do pociągu, który w miejscowościach tych się niezatrzymywał.

Wkońcu wspomnieć musimy **o wystawie wyrobów huculskich w Worochcie.** Wystawę taką należałoby na przyszłość również urządzić bardziej starannie, postarać się o większą ilość eksponatów i zaopatrzeć je w napisy informacyjne.

Do udanych imprez należy **przejazd na linji Stanisławów—Worochta lokomotywy, przerobionej na kontrtorpedowiec „Wicher",** wykonany w warsztatach kolejowych w Kołomyji. Statek ten tak **precyzją wykonania, jak i salwą z karabinów maszynowych i armat,** wzbudził wielkie zainteresowanie zarówno wśród miejscowej ludności, jak i wśród gości.

t. k.

Kronika śląska

REWIZJA W BIURACH „VOLKSBUNDU" W TARN. GÓRACH. Prasa niemiecka donosi, że w ub. sobotę policja w Tarn. Górach przepowadziła w tamtejszem biurze „Volksbundu, w oddziele opieki nad młodzieżą oraz świetlicowym rewizję.

Podobno urzędnicy policyjni szukali m. in. listy z nazwiskami członków związku młodzieży niemieckiej. Listy tej jednak nie znaleziono. Po przeprowadzonej rewizji sprowadzono na policję kierownika oddziału młodzieży Potemskiego, którego poddano przesłuchaniu.

KATASTROFA SAMOCHODOWA POD OPOLEM. 9 bm. nad ranem o godz. 3.15 na szosie pod Antoniowem, w pobliżu Ozimka, pow. Opolski, wydarzyła się katastrofa samochodowa, której ofiarą padło 2 młodych ludzi. Drogą tą wracało z dalszej wycieczki większe towarzystwo samochodem. który nagle **wskutek defektu kierownicy wjechał na kamień a następnie na drzewo. Samochód uległ doszczętnemu zdruzgotaniu.**

Dwóch pasażerów, mianowicie młodzi małżonkowie Glaffigowie z Greczu. pow. Opole (Friedrichsgraetz), **ponieśli śmierć na miejscu.** Wdowa Frenzlowa z Greczu doznała **pęknięcia czaszki, połamania kilku żeber oraz złamania dolnej szczęki.** Stan jej jest beznadziejny.

Ponadto odnieśli ciężkie okaleczenia szofer samochodu, Klaus Klimme z Ozimka oraz urzędnik Robert Rotkowski z Ozimka. Ciężko rannych odstawiono do szpitala miejskiego w Opolu.

ARESZTOWANIE NIEMEK ZA AWANTURĘ NA GRANICY. Do więzienia sądowego w Chorzowie odstawiono w poniedziałek dwie obywatelki niemieckie, a mianowicie Johannę Buchczik, żonę sędziego sądu okr. w Bytomiu oraz Magdalenę Doerflinger, żonę dyr. jednej z hut na niem. części Śląska. Przytrzymanie nastąpiło dlatego, że obie w czasie przekraczania przejścia granicznego w Łagiewnikach wywołały wielką awanturę, oraz wygrażały się pełniącemu tam służbę strażnikowi granicznemu. Po złożeniu kaucji w wysokości 100 zł. przytrzymane zostały zwolnione.

UJĘCIE HERSZTA SZAJKI PRZEMYTNICZEJ. W tych dniach organa Straży Granicznej przytrzymały taksówkę naładowaną workami pomarańcz i skórkami futrzanemi, wartości około 2 tys. zł. przemyconemi z Niemiec.

Właściciel towarów zdołał wówczas zbiec Po żmudnych dochodzeniach ustalono, że właścicielem przemycanych towarów był niejaki Aleksander Pietrzak z Katowic. zawodowy przemytnik, który przy pomocy zorganizowanej przez siebie szajki sprowadzał towary aż z Wrocławia przez zieloną granicę. Pietraszka zatrzymano do dyspozycji władz sądowych.

Kronika nowosądecka

ZEBRANIE SEKCJI MŁODYCH STR NARODOWEGO. W poniedziałek 2 bm. odbyło się zwyczajne zebranie Sekcji Młodych Str. Narodowego. Na zebraniu poruszono kwestje organizacyjne. Zebranie zakończono „Hymnem Młodych".

ZEBRANIE STRONNICTWA NARODOWEGO. 4 bm. o godz. 7 wieczorem odbyło się miesięczne zebranie członków Stronnictwa Nar. Zebranie to było poświęcone sprawozdaniu ze zjazdu Rady Okręgowej w Krakowie.

WIANKI W NOWYM SĄCZU. Towarzystwo Wioślarskie urządziło w niedzielę 8 bm. tradycyjne wianki z bardzo urozmaiconym programem. Impreza ta była udana, o czem mogła świadczyć wielka ilość ludzi, którzy wesoło się zabawiali aż do późnej nocy. zapominając o wszelkich swoich zgryzotach codziennych ciężkich czasach.

Kronika kielecka

ŻNIWA. W kieleckiem rozpoczęto żniwa. Fachowcy określają urodzaje jako średnie. niemniej jednak rolnicy są zadowoleni, gdyż zbiory tegoroczne cechują pełne kłosy przy słabej stosunkowo słomie W przeciwieństwie do lat ubiegłych nie zanotowano w tym roku poważniejszych klęsk elementarnych. Również dobrze zapowadają się warzywa.

Kronika przemyska

DO BEREZY KARTUZKIEJ. 9 bm. na polecenie sędziego śledczego odstawiono do Berezy Kartuzkiej pięciu Ukraińców. Wszyscy są członkami U. O. N.

—o—

CO DZIEŃ NIESIE?

12 Lipca	Czwartek
Wsch. sł. 3 g. 17 m. Zach. sł. 19 g. 37 m.	Jana (Piątek Małgorzaty)

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11 58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17 20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5,10, 6.01, 6,50, 7 31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21.36 22.27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5,10, 7.40, 14.25.

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14 25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Berlin: 11.22 (p), 21.30 (p), 6,10, 10.45 17,12, 21.36.

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5 10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17,42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17 42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10 00 (p), 0.15, 9.05 (p).

Zakopane 0.05 (kursuje od 8 października do 15 grudnia), 0.45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3 40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7.25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8.51 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda). 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14 35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia), 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października) 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

NOCNE DYŻURY LEKARZY: Dr. Baranowski Włodz. Tatarska 11. Dr. Gutman Gizela Grodzka 60. tel. 126-98. Dr. Drohocki Zenon Dunajewskiego 3. tel. 183-80. Dr. Herzhaft Stanisław Florjańska 47. tel. 169-69.

NOCNE DYŻURY APTEK W KRAKOWIE: Apteka pod Białym Orłem. Rynek A—B 45. Apteka, Łobzowska 6. Apteka pod Świętą Kingą, Grzegórzecka 9. Apteka pod Złotym Lwem. Długa 4. pod Murzynem. Krakowska 19. **W PODGÓRZU:** Apteka pod Orłem, Plac Zgody 18.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

(Gościna Teatrów Lwowskich)

Czwartek, 12. 7. „Moja siostra i ja".

Piątek, 13. 7. „Towariszcz".

TEATR KRAKOWSKI W KRYNICY

Środa 11. 7. aktualna komedja Devala „Stefek".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Morderstwo w Zoo" i „Precz z kryzysem"

ADRIA: „Bokser i dama"

APOLLO: „Cień szczęścia."

BAGATELA: „Angelika" ponadto rewja pt. „To warto zobaczyć"

DOM ŻOŁNIERZA: „Królewski kochanek".

MUZEUM: nieczynne.

PROMIEŃ: „Wyrok morza" i „Król dowcipnisiów"

SŁONKO: „Graj Cyganie".

SZTUKA: „Sprawca nieznany"

ŚWIT: „Człowiek, który wrócił".

UCIECHA: „Pozwól się kochać"

WANDA: „Przygoda o północy"

—o—

KRONIKA KULTURALNA

DZIŚ PREMJERA OPERETKI „JACHT MIŁOŚCI" W BAGATELI. Po wielkich sukcesach operetki „Jacht miłości" w większych miastach Polski, przyjeżdża dziś do Krakowa cały zespół artystyczny warszawskiego teatru „8.30", gdzie wystawi wesołą operetkę w Bagateli. Początek o godz. 8.30 wieczorem.

KOMUNIKATY

WYCIECZKA DO KRZESZOWIC. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie organizuje w niedzielę, dnia 15 bm. wycieczkę pociągiem popularnym do Krzeszowic. Odjazd z Krakowa o godz. **9.39**, odjazd z Krzeszowic o godz. **20.39.** Indywidualne wycieczki do Tęczynka i Czernej. Festyn w Czernej. Cena przejazdu tam i z powrotem **zł. 1.48.** Karty uczestnictwa sprzedają P. B. P. „Orbis" Rynek Gł., Polski Związek Turystyczny, Szpitalna 36 i Wagons-Lits-Cook, Sławkowska 12 oraz kasa osobowa na dworcu głównym. Dyrekcja O.K.P. zastrzega sobie prawo odwołanie pociągu w razie nieodpowiednich warunków atmosferycznych, względnie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

WYCIECZKI DO OJCOWA. Polski Związek Turystyczny dla udogodnienia publiczności zwiedzania Ojcowa urządza codziennie w dnie pogodne tanie wycieczki autobusowe. Wycieczki te odbywają się w dwóch terminach: Całodzienna od godz. 9—19-tej, popołudniowa od 15—22. Cena tych wycieczek obejmująca przejazd tam i z powrotem oraz obiad i podwieczorek z dancingiem — względnie podwieczorek i kolację z dancingiem wynosi **zł. 6** od osoby. Dancing na wolnem powietrzu przy orkiestrze jazzbandowej 5 Baonu Łączności. Zgłoszenia przyjmuje się na Dworcu Autobusowym Polskiego Związku Turystycznego (pl. św. Ducha, tel. 137-17).

„ZABAWA LEŚNIKÓW". W niedzielę, dnia 15 bm. wyjedzie z Krakowa pociąg wycieczkowy do Kłaja na „Zabawę Leśników". W programie: przedpołudniem wycieczki indywidualne do puszczy, popołudniu wielka zabawa leśna P. W. Leśników, z atrakcjami jak: polowanie na grubego zwierza, wybór królowej puszczy, dancing nad stawem itp. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Odjazd z Krakowa o godz. 9.40. Odjazd z Kłaja o godz. 21.15. Cena przejazdu tam i z powrotem wraz z kartą wstępu na zabawę 1,80 zł.

ZNIŻKA KOLEJOWA DLA PIELGRZYMÓW, UDAJĄCYCH SIĘ GRUPOWO DO KALWARJI ZEBRZYDOWSKIEJ. — Ministerstwo Komunikacji na skutek prośby OO. Bernardynów w Kalwarji Zebrzydowskiej udzieliło zniżki kolejowe pielgrzymom, udającym się grupowo do Kalwarji Zebrzydowskiej podobnie jak do Częstochowy. Najmniejsza grupa ma wynosić **25** osób i oddalenie od Kalwarji 30 klm. Pielgrzymka ma być zgłoszona do stacji wyjazdu na 24 godziny przed odjazdem pielgrzymki.

ZEBRANIE POSIADACZY POLIS asekuracyjnych towarzystw niemieckich. — W czwartek, dnia 12 bm. o godzinie 19-tej w sali Krakow. Stow. Kupców (ul. Grodzka 43). odbędzie się **zebranie posiadaczy** polis asekuracyjnych towarzystw niemieckich, a to celem podjęcia odpowiednich kroków celem przyspieszenia realizacyj tychże polis.

KRONIKA KRAKOWSKA

Rekurs mecenasa Kuśnierza uwzględniony

Rekurs wniesiony przez mecenasa Kuśnierza Br. w sprawie uchylenia konkursu do Banku Spółdzielczego tak zwanego „Banku Wolnego" został uwzględniony.

Zmiany w dyrekcji P.K.P.

We wtorek objął urzędowanie dotychczasowy dyr. PKP. w Stanisławowie. Inż. Józef Wołkanowski. Dotychczasowy Dyr. Inż. Stodolski odchodzi na stanowisko dyr. Departamentu mechanicznego i zasobów w ministerstwie komunikacji.

Plaga Targów

Plagą naszych placów targowych są t. zw. „andry" uwijające się pomiędzy przekupniami wśród bijatyk i wyzwisk. Jeżeli się uda, to czasem coś zginie z owoców czy pieczywa. Wczoraj kilku obdartusów porwało pewnej wieśniaczce (staruszce) koszyk z wiśniami. Złodzieje zbiegli. Apelujemy do zarządu miejskiego i policji, aby zechciały roztoczyć nad placami targowemi większą niż dotychczas opiekę, aby podobne wypadki się nie zdażały.

Z SREBRNEGO EKRANU

Adrja: „Dama i bokser"

Od czasu do czasu wytwórnie filmowe częstują nas filmami „sportowemi". Bywalcy kinowi mają możność zapoznać się z wszelkiemi prawidłami różnego rodzaju sportów. Sprzykrzyły się już zbyt oklepane filmy z wyścigami, sięgnięto więc do — boksu.

Z jakiego tytułu brutalne walenie się po głowie, gruchotanie sobie kości i nabijanie sińców nazywa się **sportem** — trudno odgadnąć... Patrzenie na to, jak dwóch „bliźnich" z zaciekłością tłucze się pięściami aż do upadłego, robi bardzo przykre, nieestetyczne wrażenie.. A już wprost wierzyć się nie chce, że tym „sportem" może się emocjonować — „dama"... Choćby to nawet była przyjaciółka gangstera... „Dama" kocha się w bokserze, wychodzi za niego, lecz nie znajduje w małżeństwie szczęścia, bo mężulek zaczyna pić i romansować z innemi „damami". Oczywiście kończy się wszystko dobrze. „Happy end". Bokser wraca do „damy". Dziwną i niezrozumiałą rolę odgrywa w tem „przyjaciel"-gangster, który „damie" wypowiada „posadę" (?)... i każe się małżeństwu pogodzić.

Reżyser **Van Dyke** miał — po świetnych filmach „Trader Horn", „Białe Cienie", — małe pole do popisu. Świetna była scena z rewją i ona ratuje cały film. Rewja gimnastyczno - akrobatyczna — to coś rzeczywiście godnego zobaczenia. „Dama" — **Myrna Loy,** gra świetnie, śpiewa — mniej świetnie (niska skala głosu), warunki zewnętrzne niezłe — ale za piękną „gwiazdę" uchodzić nie może. Bokserzy — **Maks Baer Primo Carnera i Jack Dempsey** (we „własnej osobie) mogą stanowić sensacje dla sportowców, ale nie dla t. zw. „kinomanów", którzy we filmie szukają czego innego niż emocyj sportowych.

Film trochę „mówiony", trochę „śpiewany", a trochę — „krzyczany" (w czasie walk bokserskich). Dlatego nazwałbym go nie tyle „dźwiękowcem", co — „**krzykowcem**"...

T. M.

KOMUNIKATY SPORTOWE

MECZ WIEN—WISŁA. Dziś o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się na boisku Wisły mecz F. C. Wien z Wisłą.

POKAZ NAUKI PŁYWANIA. Celem spopularyzowania sportu pływackiego na terenie m. Krakowa — wśród jak najszerszych warstw społeczeństwa — urządza Okręgowy Ośrodek W. F. w dniu 17 bm. od godziny 17—19 na Pływalni w Łobzowie — bezpłatne zawody pływackie i rewję kostjumów kąpielowych, pozatem popularny wykład o ratownictwie tonących, pokazy ratownictwa oraz pokaz nauki pływania. Nagrody ufundowane przez Kier. Okr. Urzędu WF. i PW. DOK. V. Wstęp wolny. W razie niepogody zawody odbędą się w dniu 24 lipca br. W zawodach tych mogą brać również udział pływacy i pływaczki niestowarzyszone. Zgłoszenia do zawodów przyjmuje Zarząd pływalni w dniu zawodów. W czasie zawodów przygrywać będzie mistrzowska orkiestra 20 pp.

ZDARZENIA I WYPADKI

Zaczkowski Stanisław, zamieszkały w Krakowie przy ul. Mazowieckiej 39. doniósł organom Policji P., że dnia 10 lipca w godzinach popołudniowych skradziono mu z niezamkniętego strychu bieliznę wartości około 200 zł. Policja prowadzi dochodzenia.

WŁAMANIA. Lewkowicz Leon, zam. w Krakowie, ul. Bonifraterska 3, doniósł organom P. P., że 9 bm. dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania **przez wycięcie zamku** w drzwiach, skąd **skradł mu 2 futra** męskie i damskie wart. 4.000 zł. Dochodzenia prowadzi się.

KRADZIEŻE. W dniach między 6 a 9 bm., dostali się nieznani narazie sprawcy przy pomocy **dobranego klucza** lub wytrycha, do mieszkania Henryka Lichta w Krakowie przy ul. Rzeszowskiej 3. gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą, **z której według zapodania poszkodowanego skradli 1.200 dolarów amerykańskich, 8.790 zł, oraz sznur pereł** wart. 1000 zł.

KOSZTOWNY SEN NA PLANTACH Łanuszka Franciszek, z Bieżanowa, doniósł organom P.P., że dnia 10 bm., około godz. 2-ej skradziono mu w czasie snu na plantach miejskich obok „drzewa wolności" z kieszeni marynarki **zegarek** niklowy ze złotym łańcuszkiem wart. 80 zł.

NIEBEZPIECZNY WYPADEK. Dnia 9 bm., o godz. 10.15, wezwane zostało Pogotowie Ratunkowe na ul. Wyczółkowskiego do Anny Sikory, robotnicy, zam. w Bronowicach Wielkich, która w czasie wynoszenia na budowie wapna w szafliku, upadła na deskę i doznała silnego potłuczenia prawej nogi. Wymienioną przewieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

—o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. Edward C., Mielec. W sprawie, o której Pan pisze, zechce się Pan zwrócić do Drukarni Kresowej, Lwów, ul. Mochnackiego 48.

P. Edward J-ak, Kraków. W sprawie pańskiego wynalazku radzimy zwrócić się o opinję do znawcy awiatyki.

WP. Ido. Z nadesłanego artykułu nie skorzystamy, gdyż kwestje te były już u nas wielokrotnie wyczerpująco omawiane. Skrypt jest do odebrania w naszej redakcji.

WP. J. B. O odsłonięciu pomnika Wł. Orkana już pisaliśmy. Notatka o proteście — niecenzuralna. Dziękujemy za pamięć.

Audycje radjostacji krakowskiej

Czwartek 12 lipca 1934 r.

6.30 — 7.25 Audycja poranna z Warszawy. 7.25 Program na dzień bież. 7.30 Wiadom. bież. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 Transmisja z Warszawy. 12.10 Płyty gramofon. 13.00 — 16.00 Transmisje z Warszawy i Wilna. 16.00 Płyty gramofonowe. 16.30. Transmisja ze Lwowa. 17.00 „Skrzynka pocztowa" inż. St. Broniewski. 17,15 — 19,00 Transmisja z Warszawy i Wilna. 19.00 Rozmaitości, komunikaty. 19.10 Program na dzień nast. 19.15 Koncert ze Lwowa. 19.40 Płyty. 19.50 Transmisja z Warszawy. 19.55 Lokalne wiadom sportowe. 20.00 Transmisja z Warszawy. 20.02 „10 minut o teatrze". 20.12 — 21.02 Transmisje z Warszawy. 21.12 Pogadanka pt. „Targi i pieniądz ludzi pierwotnych" wygł. dr. F. Gross. 21.12 — 23.00 Transmisje z Warszawy i Lwowa.

—o—

Nowy rozkład jazdy autobusowej

Polski Związek Turystyczny w Krakowie komunikuje, że rozkład jazdy autobusów PKP. w ośrodku krakowskim i w rejonie turystycznym uległ częściowej zmianie. Komunikacja odbywa się obecnie następująco:

Kraków — Kielce: odjazdy z Krakowa godz. 7,30, 16.00 — z Kielc godz. 7,30 i 16.00

Kraków — Miechów: odjazdy z Krakowa godz. 10.00 i 20,00 — z Miechowa godz. 6.30 i 14.30.

Kraków — Zakopane (w Nowym Targu bezpośrednie połączenie do Szczawnicy; przy większem nasileniu ruchu komunikacja z Krakowa do Szczawnicy bezpośrednio) odjazdy: z Krakowa godz. 8.00 i 17.25. ze Zakopanego godz. 8,00 i 16,00. Ze Szczawnicy godz. 15.14.

Kraków — Myślenice: odjazdy z Krakowa godz. 9.00, 16.15. i 19.30, z Myślenic godz. 6.45, 13.00 i 18.00.

Kraków — Krynica: odjazdy z Krakowa godz. 9.30, z Krynicy godz. 16.40. Zakopane — Krynica, odjazdy ze Zakopanego godz. 4.20, 6 20, 15.40, z Krynicy godz. 6,21, 12.00, 15.12.

Szczawnica — Stary Sącz: odjazdy ze Szczawnicy godz. 5.34, 7.24, 9.50, 10.10. 15.14, 18.24 — ze Starego Sącza godz. (w miarę potrzeby 8.07), 8.12, 13.20, 13.48. 17,04 17.20.

Szczawnica — Nowy Targ: odjazdy ze Szczawnicy, godz. 5.12, 9.02 w miarę potrzeby 9.56, 15.20, 16.02, 18 42. w miarę potrzeby z Nowego Targu godz. 5.30, 7.08, 7,23, w miarę potrzeby 11.04, 16.40, 17.02 22.10 w miarę potrzeby."

Z SADU LWOWSKIEGO

Na odskoczni „zajaw" i demonstracyj

Trzeci dzień procesu zamachowców „Junactwa"

(s.) Doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, czem jest **proces polityczny**, jaką w nim odgrywa pozycję obrona i jaka jest sytuacja **oskarżonego**. Świadomi jesteśmy atmosfery, w jakiej się odbywają „ukraińskie" procesy w Polsce i stwierdzić chcemy, że „ukraińcy" nie mieli ani razu powodu uskarżania się na **sądy polskie**. Gdyby bowiem zaistniał jakikolwiek moment, nadający się do ataku, tuba propagandy ukraińskiej **roznioslaby go po całym świecie**.

Z tego właśnie założenia wychodząc, jako też biorąc pod ocenę instytucję sądu, której powagę utrzymać należy zawsze wysoko, zwrócić chcemy uwagę na pewne zjawiska, które skromnem naszem zdaniem usiłują **ze sali sądu uczynić odskocznię intryg i demonstracyj politycznych**.

Niecodziennem bowiem zjawiskiem jest **atak**, jakiego się dopuścili oskarżeni na swych byłych wychowawców dyr. Babija i prof. Rogowskiego, którzy w charakterze świadków zjawili się na **sali sądu**. Zostali za to ukarani. **Niecodzienną** jest **„zajawa"**, jaką usiłuje złożyć na sali sądowej oskarżony Łemyk, **by** zapamocą tego oskarżenia sprosto**wać kierunek kuli rewolweru** i uderzyć **o ściany polityczne**. Został za to ukarany. **Niecodziennym** jest szturm, jaki **przypuścili** oskarżeni na wywiadowców **służby śledczej**, którzy stanęli w charakterze **świadków**.

A naprawdę niecodzienną jest **taktyka pewnej części obrony**, która zapominając o swej roli, odrzuca togi, a drapuje **się w piórka agitatorów**, by na płaszczyźnie sądowej **wykuć** jakiś **efekcik polityczny**. Efekcik ten poparty zostaje **soczystością** słów, linjami ruchu, i łamańcami **mimiki**. Na szczęście jednak **baloniki zanim się nadymają, przekłuwane zostają** ręką przewodniczącego trybunału.

Wczorajsza rozprawa toczyła się w atmosferze spokoju i gdy zeznawał św. Hirny i gdy opinjował rzeczoznawca-grafolog dr. Oblas. Nieco kłopotu było ze świadkiem Budnym, wywiadowcą P. P., którego adres jest nieznany, a którego zeznania zostały odczytane.

Dynamikę **demonstracyjną** wniosły dopiero wnioski dowodowe obrony, a zwłaszcza adw. Szuchewycza, nie te, któremi powoływał na świadków profesorów gimnazjum ukraińskiego, by zniecz̧ulić zeznania prof. Rogowskiego czy dyr. Babija, nie te, w których powoływał na świadków sędziego dr. Waligórskiego, czy kom. Petriego; nie wniosek zmierzający do odczytania statutu „Junactwa" i cały szereg innych drobnych wniosków, ale rzeczywisty **charakter demonstracyjny** nosiły wnioski o powołanie w charakterze biegłego b. min. Leona Wasilewskiego, jako znawcy spraw mniejszościowych i stosunków ukraińsko-sowieckich.

Demonstracyjnym nazwać musimy wniosek o odczytanie artykułu prof. Z. Zdziechowskiego, malującego stosunki na Ukrainie sowieckiej, o odczytanie artykułu z „Matin'a", dotyczącego warunków politycznych nad Dnieprem, powołanie na świadków szeregu posłów i senatorów „ukraińskich".

Wnioski zostały odrzucone. Rozprawę odroczono do piątku do godziny 8.30 rano.

GOŚCINA LWOWSKICH TEATRÓW MIEJSKICH W KRAKOWIE

Fräulein Doktor

Faktomontaż prawdziwy w 6 obrazach z epilogiem Jerzego Tepy. — Dekoracje Otto Rex.

Faktomontaż Tepy przedstawiony już na większych scenach polskich — pojawił się u nas po raz drugi. Ubiegłego roku zaprezentował go nam również zespół lwowski w odmiennej nieco obsadzie.

Utwór okazał się dobrą atrakcją kasową, gdyż publiczność prawie, że wypełniła widownię, śledząc z zainteresowaniem zręcznie zestawione obrazy, przedstawiające szpiegowską działalność Anny Marji Lesser, kobiety — szpiega, którym się stała po utracie kochanka, porucznika wywiadu niemieckiego z okresu przed wybuchem wielkiej wojny. Kolejno przesuwają się emocjonujące sceny igrania z własnem i cudzem życiem w Berlinie, Brukseli i Paryżu, a nawet pod Verdun — a kończą się obrazem dzisiejszych „dozbrajających się" Niemiec, jako groźnego memento dla pokoju europejskiego i światowego. Nie mając pod ręką zeszłorocznego afisza, nie mogę w szczegółach przeprowadzić porównań co do obsady pojedynczych ról.

Opierając się na ogólnem wrażeniu zaznaczam, że tegoroczna obsada była pod pewnemi względami lepsza od zeszłorocznej, oraz, że tempo gry było żywsze.

Zestawienie gry głównej postaci kobiety — szpiega, tj. zeszłorocznej interpretacji p. Ejchlerówny i obecnej interpretacji p. **Życzkowskiej** nie wypada na niekorzyść tej ostatniej, owszem kwalifikuje ją jako pierwszorzędną odtwórczynię tej trudnej roli. Cały szereg transformacyj zewnętrznych i cała gama najsprzeczniejszych uczuć oddane zostały z głębokiem zrozumieniem, a tragiczne akcenty sceny końcowej, podkreślające dramat złamanego szczęścia osobistego kobiety, którego nie może nagrodzić ani wysoka renta ani leczenie w luksusowem sanatorjum — **godne** były artystki dużej miary.

Reszta zespołu z p. **Krasnowieckim** jako dr. Mathesiusem na czele dostroiła się godnie do gry głównej postaci, tworząc całość pełną interesujących momentów w myśl intencyj autora.

Dekoracje zeszłoroczne, pomysłowe.

Aom.

Wiadomości sportowe

POLSKA PRZEGRYWA Z JUGOSŁAWJĄ W HAZENIE

W Zagrzebiu odbył się międzypaństwowy mecz w hazenie pomiędzy Polską a Jugosławją o mistrzostwo świata. Zwyciężyła drużyna jugosłowiańska w stosunku 10:3.

W pierwszej połowie Polska broni się tylko przed atakami ostro grającej Jugosławji. Wynik brzmi 6:1 dla Jugosławji. W drugiej połowie **gra jest bardziej wyrównana**. Ta połowa kończy się wynikiem 4:2 dla Jugosławji.

ŻEGLARSKIE WYPRAWY HARCERSKIE

Przed kilkoma dniami wyruszył kajakiem na wyspę Kretę harcerz Marjan Świtalski z Krakowa.

Również kajakiem w daleką podroż do Szanghaju przez Indje i Chiny wyruszył podharcmistrz Korabiewicz, b. lekarz statku szkolnego „Dar Pomorza".

WĘGRZY BIJĄ AUSTRJAKÓW W LEKKOATLETYCE

W Wiedniu rozegrany został międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Austrja —Węgry. Zwyciężyli Węgrzy w stosunku 78½:50½. Węgrzy zajęli wszystkie pierwsze miejsca z wyjątkiem biegu na 110 mtr. przez płotki.

O PUHAR EUROPY

TURYN. W rozgrywkach eliminacyjnych o piłkarski puhar Europy Juventus zremisował z Ujpestem 1:1. Mimo remisu drużyna włoska wyeliminowała z dalszych rozgrywek węgierski Ujpest, gdyż w poprzednim meczu zwyciężyła.

WIEDEŃ. W meczu piłkarskim o puhar Europy austrjacki Rapid pokonał włoski SC Bologna 4:1 (1:1) Rapid został wyeliminowany stosunkiem bramek.

Z giełdy krakowskiej

Waluty

W dniu wczorajszym na krakowskim rynku pieniężnym płacono za dolara 5.27—5.30, markę niemiecką 1.97—2.02, funt angielski 26.60—26.80, frank francuski 34.82—34.88, koronę czeską 21.75 do 22.

Giełda zbożowa

Kraków, 5 lipca.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerwona stand.	19.50	19.75
Pszenica dworska biała stand.	19.—	19.25
Pszenica targowa stand.	18.50	18.75
Żyto dworskie stand.	13.25	13.50
Żyto targowe stand.	13.—	13.25
Owies dworski stand.	15.—	15.50
Owies targowy stand.	14.50	15.00
Jęczmień dworski	14.—	15.—
Jęczmień targowy	13.—	13.25
Łubin żółty do siewu	10.50	11.—
Łubin niebieski do siewu	8.50	9.—
Groch Wiktorja poznań.	38.—	39.—
Groch zwykły jadalny	30.—	32.—
Groch polny pastewny	23.—	25.—
Groch peluszka	22.—	24.—
Groch polny do siewu	27.—	29.—
Fasola biała cukr. Jasiek	46.—	50.—
Fasola biała	29.—	31.—
Fasola mieszana kolorowa	21.—	22.—
Fasola Wachtel	23.—	24.—
Bobik pastewny	13.50	14.50
Wyka ciemna	15.—	16.—
Wyka szara	14.—	15.—
Łubin żółty	9.50	10.—
Łubin niebieski	8.—	8.50
Siano średnie	6.—	6.50
Siano słodkie	7.50	8.—
Siano kwaśne	5.—	5.50
Koniczyna pastewna	8.—	9.—
Słoma długa	3.20	3.50
Mierzwa luzem	2.75	3.—
Mierzwa prasowana	3.25	3.50
Mak niebieski z work.	50.—	52.—
Kminek kraj. nowy	100.—	110.—
Ziemiaki stoł. nowe.	5.—	6.—
Mąka pszenna okr. Krak. I. A.	35.—	36.—
I. B.	33.—	33.50
60 proc. poznańska I D.	30.—	31.—
Mąka żytnia okr. Krak. 55%	28.—	28.50
Mąka żytnia I gat. 0-65%	22.—	22.50
Mąka 55% II sitkowa	15.—	15.50
95% razowa	17.—	17.50
65% 1 gat. sitkowa	12.50	13.—
Mąka żytnia okr. Pozn. 1 gat. 65%	23.50	24.—
Graham pszenny 0-95%	25.—	26.—
Otręby żytnie standart	9.—	10.—
Otręby pszenne	10.—	10.25
Mąka pszenna pastewna	13.—	13.50
Pęcak fabr. z wor.	23.00	24.00
Pęcak chłopski bez work.	20.—	20.50
Siekanka jęczmienna fabr.	23.—	24.00
Siekanka chłopska	20.50	21.—
Kasza jaglana chłopska	34.—	36.—
Kasza tatarczana cała	45.—	47.—
Kasza łamana	43.—	45.—

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja: utrzymana dowozy małe.

O poprawny język polski w radjo

Uważni a orjentujący się w zawiłych kwestjach gramatycznych, radjosłuchacze dla których — jeśli nie piękne, to w każdym razie — **poprawne wysławianie się** w rodzimym języku jest sprawą wcale nie drugorzędną, często są wprost przytłoczeni lawiną **najrozmaitszych błędów**, sypiącą się na nich z głośnika. Od prostych pomyłek, biorących swe źródło **w zdenerwowaniu czy przeoczeniu prelegentów**, od drobnych, przyjętych prowincjonalizmów, które ostatecznie najłatwiej można wybaczyć (jednak — **nie zawiele!**) aż do takich **kwiatuszków** jak: „...nie możemy na to zamknąć **oko**" czy: „...miejsce oddalone o pięćset sedemdziesiąt jeden **kilometr**".

Ten nieszczęsny „kilometr" to dla naszych uszu twardy, **przykry zgrzyt**, a dla dzieci (gdyż dla nich to była przeznaczona pogadanka, w której znalazły się wyżej zacytowane słowa) zły przykład **odmiany części polskiej mowy**.

Albo znowu inny dziwoląg: „... i powróciły wróbelki z maleńkim robaczkiem **w pysku**. Pomijając już fakt, że autorka tego zdania miała zapewne na myśli **muszki**, a więc owady, nie robaka, to jednak ten **„wróbli pysk"** jest zadziwiającem odkryciem! I zdaje się — dzielenie się niem **z dziećmi** (bo niestety i te koszałki - opałki wypełniały „audycję dla dzieci) to krok conajmniej ryzykowny!

Wszystkie te przykłady **są autentyczne**. A zebraćby ich można znacznie więcej. Mam nadzieję jednak, że te które podałem, zrobią swoje, t. zn. przypomną o potrzebie **surowszej, dokładniejszej kontroli tekstów, przeznaczonych** do odczytywania przed mikrofonem, a w szczególności — **tekstów przeznaczonych dla najmłodszych radjosłuchaczy**, dla tych, u których jeszcze niema wyrobionego poczucia, — jak należy mówić. Bo chyba nie można dopuścić do tego, by na podobnych, **niestarannie i niesumiennie** opracowanych pogadankach, kształcił się język **„przyszłości narodu"**.

Niema drugiej rzeczy tak rozpowszechnionej jak radjo. Ono wywiera olbrzymi wpływ **na wszystkie warstwy społeczeństwa**. Radjo też powinno być tą lampą, która oświeca i prowadzi przez wątpliwości i sprzeczności do pewnego określonego celu. Celem tym niech będzie: **poprawny język polski**.

Z powyższą kwestją łączy się ściśle druga: **złe a uparte** akcentowanie wyrazu **na-u-ka**, przez kładzenie przycisku na trzeciej zgłosce od końca. Przykład który idzie z góry (nawet profesorowie uniwersytetu nie są wolni od tego brzydkiego rusycyzmu!) znajduje — z przeraźliwą szybkością — naśladowców.

Ostrzejsza i surowsza kontrola i krytyka ze strony literackich kierowników P. R. napewno **w krótkim czasie usunie** te wszystkie językowe usterki i niedociągnięcia.

Trzecim lwowskim reportażem nadawanym na całą Polskę to — w trzech częściach — była **„Nafta"** J. Tepy. Wskutek uszkodzeń na linji — do uszu słuchaczy doszły część pierwsza i trzecia; **z drugiej części** słyszeliśmy tylko parę krótkich fragmentów, a szkoda, bo sądząc z nich, część ta była **równie interesująca** jak pierwsza. Trzecią natomiast — jeśli nie usunąć — to w każdym razie można było wydatnie **skrócić**; rozwlekłe tyrady, mające zabarwienie polityczne, dawały **zbyt jednostronny obraz** przedstawianych stosunków.

Niewiadomo, co skłoniło warszawskiego reżysera „Teatru Wyobraźni" do wystawienia w ciągu trzech kwadransów **dwóch słuchowisk**, opatrznych wspólnym **wstępem**. Słuchowiska te, to **„Sen"** p/g d'Annunzio i **„Na służbie w mieście"** p/g Zapolskiej. Dziwnem się wydaje samo zestawienie tych **nazwisk**, a cóż dopiero mówić o treści tych utworów, **różniących się** od siebie biegunowo.

Dwa — **tak różne** — słuchowiska naraz, to **stanowczo za dużo**; o jakiemś dokładniejszem przetrawieniu słyszanych utworów, nawet nie może być mowy. Natomiast każde z tych słuchowisk, **nadane osobno**, zyskałoby wiele na wyrazistości uwypuklającej jego charakter i motywy.

Lato — to najpomyślniejszy okres dla wszystkich ptaków żywych; ale nie dla wypchanych. Dlatego może IX-ty wieczór kabaretu „Smorgonja" pt. **„Wypchena kukułka"** nadawany za **studja wileńskiego**, rozpoczęty pod ziemi auspicjami, nie należał do udatnych. Parę dobrych dowcipów (np. **zwiedzanie muzeum**) zanadto rozwodnionych, nie zacierało ogólnego wrażenia słabizny i płytkości. Przywykliśmy do tego, że programy **„Smorgonji"** były wypełniane utworami o pewnej wartości literackiej, łączącemi **ostry dowcip i zalety artystyczne** w jedną całość. Ostatni wieczór zawiódł nas pod tym względem. — „Wesoła audycja literacko-muzyczna" satyryków, grupujących się wokół „Cyrulika Warszawskiego". **obliczona była na gust publiczności, zadowalającej** się wierszykami o treści więcej niż frywolnej **i mało wymagającej**. Dowodziły tego zresztą **objaśnienia** kierowane pod adresem tejże publiczności. Gdy ktoś ma jakieś aspiracje, przyjmuje, — że słuchacze, których zyskał, stoją na pewnym poziomie umysłowym. Jeli natomiast jakaś audycja **jest obliczona na smak tłumu**, nie zasługuje na tytuł „literackiej".

W „wesołej fali" nr. 59 **„upałowo-karykaturowej"** najlepsze były karykatury. Okazuje się, że Korabiowski to wcale **dobry nabytek**; chodzi teraz tylko o to, by produkcjami jego nie za często darzyć słuchaczy, ponieważ mogą się szybko znudzić. Wypadek taki zachodzi z Fleischerem, którym jesteśmy częstowani — aż do uprzykrzenia — w rolach **cudzoziemców**, dyrektorów kabaretów itp. Nie zdołał też wywrzeć odpowiedniego wrażenia w 60-ej fali pt. **„2.365 zł. 99 gr. dziennie"**. Fala ta, **bardzo dowcipna i pełna ruchu**, miała **doskonale** rozłożone siły pozostałych artystów

r. R.

Z KRAJU

Z chaty wieśniaczej na tron arcybiskupi



Nowy arcybiskup Zagrzebia, ks. dr. Alojzy Stepinec, najmłodszy z książąt Kościoła. Rodzicami jego są ubodzy wieśniacy.

Śmierć papieskiego astronoma

Dnia 9 bm. zmarł w Rzymie O. Józef Gianfranceschi, wybitny uczony, prezydent papieskiej Akademji nauk.

O. Gianfranceschi, cieszący się osobistą przyjaźnią i zaufaniem Ojca Św., był powagą w dziedzinie nauk technicznych i przyrodniczych.

Pod jego zarządem i kierownictwem pozostawała cała, niedawno urządzona radjostacja w Watykanie, jak również papieskie Obserwatorjum astronomiczne.

Zwłaszcza w dziedzinie astronomji głośne były jego badania t. zw. pyłu kosmicznego.

Śmierć O. Gianfranceschi stanowi dotkliwą stratę dla nauki.

12 tysięcy meteorologów-amatorów

Przed kilku laty otrzymał student uniwersytetu w Manchester polecenie sporządzenia wykazu statystycznego burz, jakie przejdą nad terytorjum Anglii. Bower Morris zabrał się z zapałem do tej pracy; podzielił całą Anglię na szereg okręgów z takiem wyliczeniem, aby każdy z nich obejmował widnokrąg dostępny dla obserwowania przez jednego człowieka. W każdym z tych okręgów został zainstalowany obserwator. W ciągu czterech lat zwerbował Bower dla prowadzenia obserwacyj i wykazów dwanaście tysięcy osób, które podjęły się pełnić dobrowolnie rolę meteorologów.

W rzędzie pomocników Bowera figurują przedstawiciele wszystkich omal zawodów, od pastora do policjanta, od inżyniera do adwokata.

Zjazd słowiańskich stenografów

W tych dniach odbywał się w Pradze drugi zjazd słowiańskich stenografów, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich państw słowiańskich z wyjątkiem Polski. Delegaci polscy nie przybyli, ponieważ władze nie wydały im paszportu. Przedstawicielem Polaków z Czechosłowacji był prof. Dadok z Orłowej, dyrektor szkoły stenografji, który też wszedł do prezydjum zjazdu. Zjazd powołał do życia Związek słowiańskich stenografów i odnowił pracę Naukowego instytutu stenograficznego.

„Dzień pięknej kobiety"

Mamy już „dzień matki", „dzień dziecka" etc., a oto z projektem urządzenia raz do roku „dnia pięknej kobiety" zjawia się Amerykanka, miss Costen, zamieszkująca stale w... Szanghaju.

Miss Costen wychodzi z założenia, że każda kobieta, Chinka czy nie Chinka, powinna dbać o swój wygląd, o swoją cerę. A że nie każda kobieta może sobie pozwolić na stałe uczęszczanie do salonów kosmetycznych, przeto miss Costen proponuje, aby w „dniu pięknej kobiety" zbierano ofiary na ten cel w całym kraju, a z funduszu zebranego w ten sposób założono kilka zakładów kosmetycznych, któreby gratis obsługiwały kobiety niezamożne. Sądząc z projektu miss Costen, muszą być Chiny, a raczej Szanghaj, wcale szczęśliwe, skoro tylko takiej „drobnostki" brak im do zupełnego szczęścia.

Jak długo żyją Amerykanie?

Najnowsze statystyki demograficzne w Stanach Zjednoczonych wykazują, iż przeciętna długość życia Amerykanów różni się zależnie od stanu, w którym mieszkają, a przytem, iż mężczyźni żyją krócej od kobiet. Najdłużej żyją mieszkańcy stanu Kanzas; tutaj przeciętna życia dla mężczyzn wynosi 59.73 lat, dla kobiet zaś 60.89 lat. Kanzas jest stanem przeważnie rolniczym i nie posiada większych ośrodków miejskich.

Drugie miejsce zkolei zajmuje stan Wisconsin; tu żyją mężczyźni przeciętnie 58.77 lat, kobiety 60.70 lat. Później idą trzy stany, w których kobiety osiągają przeciętnie wiek 60½ roku, mężczyźni zaś 57.8 lat.

Stosunkowo małą przeciętną wykazuje stan Kalifornja: mężczyźni żyją tylko 54.86 lat, kobiety — 58.32 lata.

W wielkich miastach przeciętna życia spada znacznie, szczególniej w stanach przemysłowych; w Pittsburgu np. przeciętna dla mężczyzn wynosi tylko 47.16, dla kobiet zaś 50.42; w Nowym Yorku przeciętna dla mężczyzn sięga 51.32 lat, dla kobiet 52.72. W San Francisco osiągają mężczyźni przeciętną 51.68 lat, kobiety — 56.30.

Jak widać z tego, różnica między przeciętną długością życia mężczyzn i kobiet w U. S. A. jest dość znaczna, a w niektórych stanach i miastach wręcz ogromna.

Walka o nowy pierwiastek „Bohemium"

Jak donosiliśmy przed paru dniami, inżynier Odolen Koblic zdołał wyodrębnić z rudy uranowej w Joachimsthal nowy pierwiastek, który nazwał „Bohemium", a któremu nadał w tabeli pierwiastków numer 93.

Jakkolwiek dotychczas nie zbadano właściwości tego nowego pierwiastka, już rozgorzała wojna o niego w świecie naukowym. Asumpt do niej dało odkrycie, zrobione przez fizyka włoskiego Fermi'ego, który od dłuższego czasu zajmował się t. zw. „bombardowaniem atomów".

Do doświadczeń swych używał Fermi uranu, pierwiastka, posiadającego najwyższy ciężar atomowy, przyczem uzyskał w laboratorjum nowy pierwiastek przez odpowiednią kondensację neutronów (tj. najdrobniejszych cząstek atomu, elektrycznie neutralnych).

Nowy ten, sztucznie wytworzony pierwiastek zaklasyfikował Fermi pod nr. 93 w tabeli pierwiastków, a więc pod tym samym numerem, co Koblic swoj „Bohemium".

Czy oba te odkrycia pokrywają, wzgl. uzupełniają się wzajemnie, przyszłość pokaże. W każdym razie nie byłby to pierwszy wypadek w dziedzinie chemji, iż dwaj uczeni niemal równocześnie i niezależnie od siebie dokonują jakiegoś identycznego odkrycia.

(r.)

Badanie energji termicznej morza



Instalacje, jakie widzimy na powyższem zdjęciu, zostały poczynione z polecenia uczonego francuskiego Jerzego Clau de'a na pokładzie statku „Tunis". Mają one służyć celowi badania energji termicznej morza.

Złoty tron jedzie do Ceylonu

W posiadaniu króla W. Brytanji znajduje się t. zw. złoty tron Kandy, który został po zdobyciu Ceylonu przez Anglików przewieziony do Londynu. Tron ten pochodzi z XVII wieku; wyrzeźbiony kunsztownie z drzewa, inkrustowany złotem, tron podtrzymywany jest przez rzeźbione z kryształu górskiego smoki o ametystowych oczach.

Tron należał do króla Kandy, najpotężniejszego władcy na wyspie Ceylon. Zabrali go Anglicy w r. 1815, a obecnie król Jerzy V postanowił go zwrócić ceylończykom. Trzeci syn króla, książę Gloucester, który udał się w podróż do Indyj, wiezie ze sobą na okręcie historyczny tron, który ofiaruje jako prezent królewski zarządcy pałaców w Colombo, stolicy obecnej Ceylonu.

ZE ŚWIATA

30.000 dzieci przejechało bezpłatnie koleją

W ciągu pierwszych dwóch dni bezpłatnych przejazdów dzieci kolejami skorzystało z tych przejazdów na całej sieci Polskich Kolei Państwowych około 30.000 dzieci.

Kronika kulturalna

Nowe dzieło prof. St. Kętrzyńskiego

2 bm. odbyło się posiedzenie naukowe Oddziału Lwowskiego Polskiego Tow. Historycznego, na którem doc. K. Maleczyński omówił nowowydaną książkę prof. St. Kętrzyńskiego: Zarys nauki o dokumencie polskim w wiekach średnich.

Książka ta jest pierwszą próbą syntetycznego ujęcia dotychczasowych badań nad dyplomatyką polskiego średniowiecza, przyczem autor niatylko zajmuje na każdym kroku krytyczne stanowisko wobec dotychczasowych wyników naszej literatury, ale w kwestjach wątpliwych, czy poruszanych przez niego po raz pierwszy sam przeprowadza zawsze drobiazgowe nieraz poszukiwania źródłowe.

Książka podzielona na 9 rozdziałów zajmuje się zkolei: stanem dotychczasowej literatury, warunkami recepcji dokumentu zachodniego w Polsce, znaczeniem prawnem polskiego dokumentu w XII, XIII oraz XIV i XV w., wreszcie sposobem powstawania dokumentu, a więc używaniem brulionów, formularzy, wygotowanem czystopisów, uwierzytelnianiem i wreszcie rejestrowaniem dokumentów.

Charakteryzując ogólnie wywody autora można zaznaczyć, że wedle niego mimo, iż dokument (książęcy) polski dopiero z biegiem czasu (w drugiej połowie XIII w.) poczyna nabierać tego znaczenia, jakie posiadał dokument publiczny na Zachodzie i mimo, że o kancelarji książęcej w Polsce można mówić dopiero od drugiej ćwierci XII stul., to jednak „sigillum autenticum" posiadał książę już od początku tego wieku (a może i wcześniej), a zwyczaje kancelaryjne, jak poprawianie czystopisów, używanie formularzy, uwierzytelnianie na sposób zachodni dokumentów, dadzą się śledzić w Polsce już od w. XII. Książkę zamyka wyczerpujące zestawienie bibljograficzne prac odnoszących się do dyplomatyki w języku polskim.

W dyskusji wzięli udział: X. prof. Umiński, doc. dr. Koranyi, dr. Włodarski i prelegent.

Nagroda Ziem Wschodnich za poezje. Otrzymujemy wiadomość, że obok nagrody poetyckiej warszawskiego Związku Zawodowego Literatów Polskich, ufundowanej przed paru miesiącami, oraz projektowanej nagrody poetyckiej Polskiej Akademji Literatury, ma być utworzona jeszcze jedna nagroda dla poetów. Będzie to nagroda Ziem Wschodnich za poezję; ma ona być utworzoną również pod egidą Akademji Literatury.

A. Savoir spocznie w Łodzi Zwłoki głośnego komedjopisarza Alfreda Savoir'a (prawdziwe nazwisko Poznański) przewiezione zostaną z Paryża do jego rodzinnego miasta Łodzi, gdzie pochowany zostanie na cmentarzu żydowskim.

Humor

NA KARCELAKU

— Nie chcę tego parasola!
— Dlaczego?
— Bo w nim jest dziura.
— To umyślnie: żeby było można zobaczyć, kiedy deszcz przestaje padać.

STAĆ ICH!

Państwo Nowobogaccy wynajęli mieszkanie. Znajomy zapytuje:
— A łazienkę państwo macie?
— Łazienkę? Po co? Czy nas nie stać co rok na wyjazd nad morze?

SPOSÓB

Państwo Klopsińscy przygrywają sobie na gramofonie. Jest późna noc. Wtem do drzwi wejściowych ktoś dzwoni. Przyszedł synek sąsiadów i prosi:
— Mamusia przysyła, czyby państwo nie byli łaskawi pożyczyć gramofonu?
— Co? O tej porze chce mamusia grać?
— Nie. Spać!

DO TWARZY

Do sklepu z konfekcją damską wchodzi bardzo tęga pani i zwraca się do ekspedjentki:
— Chciałabym zobaczyć kostjum kąpielowy, w którym byłoby mi do twarzy.
— Ja też! — odpowiada ekspedjentka.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Kurs papierów wartościowych

W „Monitorze Polskim" (nr. 155 z dn. 10. 7. br.) ukazało się obwieszczenie ministra skarbu z dnia 9 lipca 1934 r. ustalające kurs, podług którego mogą być przyjmowane papiery wartościowe przez władze i urzędy państwowe, jako wadja przy przetargach oraz jako kaucje na zabezpieczenie wszelkiego rodzaju umów lub zaliczek, wypłacanych na dostawy i roboty rządowe, jak również na zabezpieczenie udzielanych przez Skarb Państwa kredytów akcyzowych, celnych i transportowych.

Spadek wpływów kolei

W maju br. koleje państwowe przewiozły o przeszło 3 proc. więcej osób i towarów, niż w maju 1933 r. Pomimo to spadek wpływów, spowodowany zwłaszcza na odcinku towarowym wynosił 12 miljl zł. w stosunku do wpływów w maju r. 1933. Natomiast jeżeli chodzi o tendencje na odcinku osobowym, to pomimo obniżenia taryfy osobowej, nie wpłynęła ona na wymienione powyżej obniżenie poziomu wpływów.

Nabywanie nieruchomości przez cudzoziemców

Ministerstwo sprawiedliwości wydało zarządzenie, aby w wypadkach, gdy zachodzi wątpliwość co do **narodowości nabywcy nieruchomości,** jego miejsca urodzenia itd., zwierzchność hipoteczna przed wniesieniem wpisu do księgi hipotecznej żądała przedstawienia **dowodu obywatelstwa,** lub sprawdzała, czy cudzoziemiec posiada wymagane prawem **warunki** do nabycia danej nieruchomości.

Jeżeli wpis zmiany własności następuje na podstawie wniosku, złożonego przez strony bezpośrednio w wydziale hipotecznym bez uprzedniego zawarcia umowy notarjalnej, obowiązkiem sądu przy przyjęciu wniosku jest sprawdzenie, czy nabywca posiada **obywatelstwo polskie,** w wypadkach zaś, gdy jest on cudzoziemcem — czy uzyskał **odpowiednie zezwolenie.** Do stwierdzenia obywatelstwa powołane są powiatowe władze administracji ogólnej. **Zaniechać** sprawdzania wolno jedynie wówczas, gdy wiadome jest **notorycznie,** że nabywca jest obywatelem polskim; w tych wypadkach okoliczność tę należy zaznaczyć **w akcie.**

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Budżety Związków Samorządowych

(g) Niejednokrotnie już zajmowaliśmy się gospodarką budżetową związków samorządowych i zwracaliśmy uwagę na ich rozdęte ponad siłę społeczeństwa budżety. Aspiracje samorządów długi czas jednak **głuche były na wołania oszczędnościowe** a do „zasług" swoich dorzucały ponadto **lekkomyślne zaciąganie długów,** które w charakterze **długoterminowym** w miastach doszły do sumy 805,2 milj. zł, w powiatach i wojewódzkich związkach samorządowych do sumy 124 1 milj. zł. (Mały Rocznik Statystyczny 1934). Do tego doliczyćby należało **zadłużenie krótkoterminowe,** która to cyfra nie jest uchwytna, dochodzi jednak do jakich 200 milj. zł.

Przyszła jednak siła wyższa — kryzys i przed nią ugiąć się musiały ambicje panów prezydentów, burmistrzów i wójtów.

Jak wygląda obecnie gospodarka budżetowa związków samorządowych o tem informuje nas pokrótce „Polska Gospodarcza" (nr. 27), podając, że ogólna suma **wydatków samorządu** terytorjalnego obniżyła się z 1,108.5 milj. zł w roku budżetowym 1929/30 do 719.1 milj. zł w roku budżetowym 1932/33. Obniżka ta wynosi przeto 31.1 proc. O ile z sumy wydatku usuniemy pozycję obsługi długów natenczas kompresja ta będzie jeszcze większą i wyniesie 40.6 proc. Mimo to tak znaczna kompresja wydatków związków samorządowych nie ściągnęła wydatków związków samorządowych **do poziomu rzeczywistych dochodów.**

W rezultacie powstają deficyty, które w roku 1929/30 wynoszą — 21.4 milj. zł, w roku 1930/31 — 50.5 milj. zł w roku 1931/32 — 55.0 milj. zł, w roku 1932/33 — 70.5 milj. zł, a po ostrej kompresji w roku 1933/34 — 4.3 milj. zł. Cyfry te rozumie się bez województwa śląskiego.

Jak więc **widzimy** sytuacja budżetowa w związkach samorządowych nie została jeszcze **opanowana** a wiele wskazuje na to, że cyfry deficytowe 1933/34 będą **większe.** Wnioskujemy to choćby z zamknięć rachunkowych gminy miasta Lwowa, które buchalteryjnie wykazują równowagę budżetową, faktycznie jednak wykazują deficyt wynoszący około 3 milj. zł.

Kompresja wydatków samorządowych pod naciskiem rzeczywistości nie jest równomierna. Równolegle ze wzrostem **długów wzrasta** udział **wydatków** na **obsługę** tychże i wynosi w roku 1929/30 — 7.8 procent, w roku 1930/31 — 11.8 procent, w roku 1931/32 — 12,3 procent, w roku 1932/33 — 16.5 procent, w roku 1933/34 — 15,9 procent. Wzrosły również wydatki na **opiekę społeczną** a to ze względu na rosnącą z roku na rok liczbę i sytuację **bezrobotnych.** Wynoszą one w pozycji wydatków w roku 1929/30 — 6.4 proc., w roku 1930/31 — 7.3 procent, w roku 1931/32 — 9.4 procent, w roku 1932/33 — 10.2 procent, w roku 1933/34 — 10.7 procent.

Wzrosły również pozycje na bezpieczeństwo publiczne i z 3.7 procent w roku 1929/30 doszły do 5 procent w roku 1933/34. I tę pozycję usprawiedliwia „kryzysowa rzeczywistość", która podważyła bezpieczeństwo o odpowiedni odsetek. Równocześnie jednak spadły wydatki na kulturę i sztukę z 2.1 proc. na 0.9 proc., na oświatę z 13.4 proc. na 11.5 procent, na drogi z 18.6 procent na 13 1 procent, na zdrowie publiczne z 13.6 procent na 7.3 procent, a natomiast tzw. różne (te szufladki nieuchwytne) podniosły się z 2.1 procent na 7.1 procent.

Gdy więc kompresja na pewnych odcinkach dokonana została ze szkodą dla kultury sztuki, zdrowia, oświaty, jedna zgoła nieusprawiedliwiona pozycja zdołała powiększyć swój apetyt. Jest nią **administracja.** która w wydatkach swych podskoczyła z 18.0 proc. w roku 1929/30 na 19.7 proc. w roku 1933/34. Tego rodzaju apetyt i **rozmach administracyjny** zasługuje na wyraźne podkreślenie i napiętnowanie, zwłaszcza, że pozycja administracji jest w rodzajach wydatków największą i z dnia na dzień zdradza coraz silniejszą **żarłoczność.** Podkreślić np. należy że udział wydatków na administrację ogólną w gminach wiejskich **zwiększył się** z 30 8 procent w roku 1929/30 na 36.3 procent ogółu wydatków w roku 1932/33.

W tym stanie rzeczy konieczną się staje dalsza oszczędność i to przedewszystkiem na odcinku **administracji.**

Oto krótkie uwagi, które nasuwają się po powierzchownem zbadaniu cyfr budżetowych, związków samorządowych.

Dolar i waluty

Lwów, 12 lipca

(g.) Bank Polski płacił za dolary 5.28 zł., giełda prywatna 5.27 zł. Dolar złoty 8.91—8.93 zł. Franki francuskie notowawano 34.5, franki szwajcarskie 1.71, franki belg. 24.30, funty szterl. 26.77, guld. hol. 35.85, guld. gdańskie 1.72, liry włoskie 45—46, leje rumuńskie 37.50, marki niem. 2.03 zł.

GIEŁDA

Giełda nabiałowa

(Ceny w detalu)

Masło: w hurcie formowana zł. 2,30, w hurcie blok zł. 2,10, w detalu formowane zł. 2,60. w detalu blok zł. 2,40, **Ser trapistów** 1 kg. — 2,40 zł. **Ser tylżycki 1 kg.** 2,40 zł., Ser ejdamski 1 kg. 2,60 zł. Kopa jaj zł. 2,60 sztuka 5 gr. Bryndza 1 kg. 2,80 zł. Mleko w hurcie 1 l. 15 gr. w detalu 1 l. 17 gr.

Giełda warszawska.

Warszawa. 12 VII. 1934

3 proc. poż. budowlana	—·—
4 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryjna	115·—
5 proc. poż. konwersyjna	63·75
5 proc. poż. kolejowa	—·—
6 proc. poż. dolarowa	73·13
4 proc. poż. dolarowa	53·75
7 proc. poż. stabilizacyjna	67·—
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·67	Praga	22·01
Gdańsk	172·55	Stockholm	—·—
Holandja	358·90	Szwajcarja	172·38
Londyn	26·70·	Włochy	45·40
N. Jork	5·29 25	Berlin	203·—
Paryż	34·92·		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 12 VII.

N. Jork	5·04·	Zurych	15·47·25
Paryż	76·34·	Praga	121·
Berlin	13·14·5	Budapeszt	·
Amsterdam	7·42·75	Bukareszt	·
Bruksela	21·57·5	Wiedeń	27·25
Rzym	58·81	Warszawa	26 68

Paryż. 12. VII.

Londyn	76·38·	Praga	63.—
N. Jork	15.15·25	Bukareszt	15·15
Bruksela	353·	Wiedeń	
Rzym	129·	Berlin	5·81·
Zurych	493·75	Warszawa	
Amsterdam	1027·		

JAN SZELIGA 54

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ II.

SZARY KLOSZYK

Rozległ się szmer, wyrażający przyzwolenie.

— Nie mam zamiaru — mówił Tatar dalej — pytać o coś nadzwyczajnego, poprostu chciałbym wiedzieć kto, z tu obecnych, był już dziś rano w sadzie, jeszcze przed wybuchem bomby. Ale pragnąłbym, aby wszyscy dali odpowiedź po dojrzałym namyśle, tak, aby pomyłka jakaś była wykluczona..

Po tej zapowiedzi zadał wszystkim pokolei to samo pytanie co do pobytu w sadzie.

Okazało się, że jedynie pani Stefanja, która co rano krzątała się w różnych gospodarskich sprawach po domu i ogrodzie, była jakieś pół godziny temu w sadzie, żeby zobaczyć jakie owoce będzie najlepiej podać tego dnia na deser.

Nince, która pilnie obserwowała twarz Tatara, wydało się. że jest on z wyniku tego przesłuchania bardzo zadowolony. Wobec tego uznała, że wszystko jest w porządku i wesoło wybiegła do ogrodu. Przed werandą natknęła się na służącego Tatara. Młody człowiek zdjął na jej widok kaszkiet, kaniając się poważnie, ale Nince wydało się, że jakoś dziwnie na nią przytem spojrzał, jakby... zaczerwieniła się i krokiem pełnym nienaturalnej godności, odeszła w głąb ogrodu.

Na opustoszałej werandzie został tylko Tatar i Julja.

— Zdaje się, że pani jest jeszcze pod wrażeniem tego niemądrego wydarzenia — zaczął Tatar.

— Tak, gdy pan Chorzelewski opowiedział nam o tej bombie, bardzo się przelękłam. Co za szczęście, że panu nic się nie stało!

Tatar spuścił oczy i po chwili milczenia powiedział:

— Czy pani nie mogłaby jednak stąd wyjechać? Gdyż, naprawdę, ten dom nie jest dla pani bezpieczny! Pannę Ninkę wyprawilibyśmy do rodziców...

— A co byłoby ze Stefcią? — przerwała mu Julja — prosiłam ją już tyle razy, aby stąd wyjechała, lecz nie chce o tem słyszeć, bo pan Chorzelewski ma jakieś sprawy w R. i musi tam być co drugi dzień. Stefcia zaś nie chce z nim się rozstać. A do R. też się nie chce przenieść, bo, jak mówi, upały miejskie niszczą jej cerę.

Tatar ściągnął z namysłem brwi. Z pewnych względów on też nie był teraz za wyjazdem pani Stefanji z Pieskowa. Ale powiedzieć tego Julji nie mógł.

— Proszę pani — rzekł po chwili — sądzę, że pani Stefanji nic tu obecnie nie grozi, pozatem zostałbym tu i czuwałbym nad nią, lecz to, żeby pani właśnie teraz tu przebywała... i tak samo panna Ninka — dodał śpiesznie, widząc lęk i pytanie w jej oczach — jest całkiem nie na miejscu. Doprawdy, powinny panie zaraz ten dom opuścić!

Julja utkwiła w nim przenikliwe spojrzenie.

— Niech pan mi powie otwarcie, czy specjalnie mnie coś tu grozi?

Tatar zawahał się; nie chciał jej niepokoić, ale pragnął skłonić ją do wyjazdu.

— A więc tak! — rzekła Julja ze smutnym uśmiechem — czytam to w pańskiej twarzy! Bo widzi pan — dodała z żywością — od czasu jak tu mieszkam, mam wrażenie, że coś na mnie czyha; czasem wydaje mi się, że to coś jest tak blizko, że jeden skok, a chwyci mnie w swe szpony.

Tatar powstał i przystąpił do niej.

— I kiedyż najczęściej ma pani takie wrażenie? — zapytał pocichu.

— To właśnie jest dziwne — odparła — że nie np. wieczorem, gdy jestem sama, lecz zawsze w dzień i kiedy jestem razem z innymi np. przy obiedzie i także... czułam to teraz przed chwilą, gdy pan pytał wszystkich o ten sad.

— Ale z czyją osobą jest to związane? czy pani to wie? — spytał.

— Nie, tego nie wiem. Nie lubię np. Tomasza, ale nie sądzę, żebym to uczucie lęku miała zawsze wtedy, jak on jest w pobliżu.

— A jak podoba się pani doktór Ziembowski? — rzekł Tatar.

— On? na początku raziło mnie jego takie jakieś niepewne zachowanie się, ale teraz wydaje mi się dość sympatyczny, choć dziwak.

— A pan Chorzelewski? — spytał Tatar.

Julja zarumieniła się lekko.

— Prawdę mówiąc niebardzo go lubię, lecz nie tylko dlatego, że miał zatarg z Karolem o nasz ślub... może Karol wspominał panu o tem — dodała —właściwie od samego początku niezbyt mi się podobał. Ale naturalnie uważam go za dobrego i porządnego człowieka!

— Zapewne — bąknął Tatar i potarł sobie czoło — więc wyjedzie stąd pani?

— Ach nie — odparła — Stefcia istotnie nie może tu zostać sama. Od śmierci panów Drzewieckich sypia bardzo źle, a nawet, zanim miałyśmy wspólną sypialnię, nie sypiała prawie wcale. Obecność zaś Jadzi lub Karolci nie uspokaja jej. Lecz takbym chciała, żeby pan prędko pochwycił tego jakiegoś mordercę, żebyśmy wreszcie mogli żyć spokojnie i nie bać się ciągle — westchnęła.

— Postaram się — rzekł cicho Tatar.

16.

Następnego popołudnia Tatar w towarzystwie wysokiego, młodego człowieka spacerował powoli po łące, obok oberży, w której mieskał.

Głowy ich były pochylone ku sobie i rozmawiali żywo, choć przyciszonemi głosami.

(C. d. n.)

Bilans wizyty min. Barthou w Londynie

Anglja uznała system wzajemnych paktów

LONDYN, 10. 7. (PAT). Min. Barthou o godz. 18.30 opuścił Londyn, żegnany na dworcu przez Edena i Vansittarda, z którymi prowadził serdeczną rozmowę. Min. Barthou, jak podaje agencja Reutera, oświadczył dziennikarzom, że **jest b. zadowolony z rozmów londyńskich, a nadewszystko cieszy się z tej atmosfery dobrej woli**, jaka panowała podczas omawiania poszczególnych spraw. Rozmowy te stwierdziły, że **między Anglją i Francją panuje zgodność poglądów co do ogólnej sytuacji europejskiej.**

PARYŻ, 10. 7. (wł.). Londyński korespondent Havasa ujmuje w następującą punktację wynik rokowań: 1) **Wszystkie uprzedzenia Anglji co do projektu paktu wschodniego zostały usunięte i pakt ten uzyskał aprobatę Anglji. 2) Rząd ang. poprze projekt w tych stolicach, gdzie może liczyć na skuteczność. 3) Anglja nie oprze się przyjęciu Sowietów do Ligi Narodów.** W stosunkach francusko - angielskich nastąpiło wzajemne zaufanie i zacieśnienie się współpracy.

LONDYN, 10. 7. (wł.). Jeżeli chodzi o rezultaty wizyty Barthou, to według źródeł nieoficjalnych można stwierdzić następujące punkty:

1) W. Brytanja uznała francuski plan pokojowej stabilizacji Europy na podstawie paktów regionalnych wzajemnej pomocy za pożyteczny.

2) W. Brytanja wyraziła swą życzliwą neutralność wobec prowadzonej przez Francję w tym względzie polityki i oświadczyła, że nie będzie się jej polityce przeciwstawiała.

3) W. Brytanja uznała, że zamierzenia Francji wciągnięcia Niemiec do takiego **systemu paktów regionalnych wzajemnej pomocy są szczere i że wobec tego tylko z udziałem Niemiec pakty takie mogą odegrać b. doniosłą rolę w utrzymaniu pokoju.** Rząd brytyjski przyczyni się ze swej strony, aby w przyjacielski sposób namówić Niemcy do przystąpienia do takich paktów.

4) Rząd brytyjski uznał argumenty co do polityki współpracy z Rosją sow. zapoczątkowanej przez Francję, za zupełnie przekonywujące i uznać miał, że polityka Francji zmierzająca do wciągnięcia Rosji sow. do Ligi Narodów jest dla celów pokoju pożyteczna.

5) Rząd brytyjski z zadowoleniem miał przyjąć do wiadomości oświadczenie min. Barthou, że w razie przystąpienia Niemiec do paktu wzajemnej pomocy i w razie zrealizowania t. zw. wschodniego Locarna, **Francja gotowa będzie przyznać Niemcom pewien zakres dozbrojenia i ze swej strony przeprowadzić w porozumieniu z W. Brytanją i innemi mocarstwami pewne ograniczenie zbrojeń,** które umożliwiłoby skierowanie Konferencji Rozbrojeniowej na rzeczowe tory.

6) Co się tyczy podkreślenia ze strony min. Barthou gotowości Rosji sow. wystąpienia również w charakterze gwarantki granic francusko - niemieckich, w myśl postanowień traktatu lokarneńskiego, W. Brytanja zastrzega sobie w tym względzie całkowitą rezerwę, uważając, że tego rodzaju porozumienie w razie dwustronnych wzajemnych gwarancyj z państwami niebędącemi umową lokarneńską, nie mogło stanowić przedmiotu rozmów odbywanych obecnie. Co do tego punktu zresztą wyrażane są słuszne zastrzeżenia, że ze strony belgijskiej również uważa się za niewskazane przyłączenie się Rosji do traktatów lokarneńskich.

Uniwersytet w Fryburgu spłonął

BERLIN, 10. 7. (PAT) W nowym gmachu uniwersytetu w Fryburgu wybuchł dziś straszny pożar. Straż ogniowa była bezsilna wobec żywiołu, który wkrótce zniszczył część gmachu wraz z znajdującemi tam drogocennemi zbiorami obrazów, bibljoteką i salami doświadczalnemi.

Zahamowanie spadku pokrycia marki

BERLIN, 10. 7. (PAT). Ze sprawozdania Banku Rzeszy wynika, że **pokrycie złota nieznacznie wzrosło z 2 proc.** w tygodniu ubiegłym do 2,1 proc. w tygodniu bieżącym. Spadek pokrycia został więc narazie zahamowany, zawieszenie transferu nie wpłynęło jednak na zwiększenie pokrycia, gdyż nieznaczny jego wzrost niema praktycznego znaczenia.

Strajk powszechny w Łodzi

WARSZAWA, 10. 7. (tel. wł. — G.). Komisja Związków Zawodowych w Łodzi uchwaliła proklamować w dniu 13-go **lipca jednodniowy strajk powszechny** który obejmie wszystkich pracowników przemysłowych z Łodzi. Strajk ten ma na celu poprzeć żądania robotników sezonowych, którzy do tej pory nie doszli do porozumienia z pracodawcami.

Odnalezienie zwłok sędziego z Białej

ZAKOPANE, 10. 7. (PAT) Dziś popołudniu zawiadomiono komisarjat policji, że jeden z górali pasących owce na Hali Gąsienicowej, znalazł na tzw. Karczmisku zwłoki mężczyzny w stanie zupełnego rozkładu. W zwłokach tych rozpoznano zaginionego w czasie zadymki 12 lutego br. sędziego z Białej dr. Marjana Filipa.

—o—

Chautemps oczyszczony

Bonny utknął

PARYŻ, 10. 7. (PAT). Komisja dla badania afery Stawiskiego stwierdziła, że **błędy popełnione przez Chautemps w niczem nie uchybiają jego honorowi.**

PARYŻ, 10. 7. (PAT) Prokurator republiki postawił w stan oskarżenia za korupcję i współdziałanie w czynach występnych komisarza Bonny, znanego z prowadzenia śledztwa w sprawie Stawiskiego i Prince'a.

Francuska Akademja Nauk w hołdzie Curie-Skłodowskiej

PARYŻ, 10. 7. (PAT). Dziś **francuska Akademja Nauk złożyła hołd Marji Curie-Skłodowskiej.** Prezes Akademji Borel w przemówieniu swem stwierdził, że **Marja Skłodowska-Curie jako jedyna uczona dwukrotnie odznaczona była nagrodą Nobla, a dzięki dokonanym od kryciom uzyskała sławę wszechświatową.**

Mówca specjalnie podkreślił działalność uczonej w łonie komisji dla współpracy intelektualnej w Lidze Narodów. Skłodowska zajmowała się tam dwiema zasadniczemi sprawami, które mają wielkie znaczenie dla przyszłości ludzkości. Pierwsza z tych spraw, to **wychowanie mas ludowych, druga, to międzynarodowa organizacja doćiekań naukowych.** Zakończył Borel słowami: **Zgon Marji Curie-Skłodowskiej jest niepowetowaną stratą dla Polski, dla Francji i dla całej ludzkości.**

Walka o polski węgiel na rynku litewskim

LONDYN, 10. 7. (PAT). Z zawartego obecnie układu handlowego brytyjsko-litewskiego wynika wyraźna **tendencja W. Brytanji do wyeliminowania z rynku litewskiego Polski, jako dostawcy węgla. Litwa zobowiązała się pokrywać w Anglji 80 proc. swego węglowego zapotrzebowania, a w każdym razie kupować tam nie mniej, niż 178.000 tonn rocznie.** Również 50 proc. koksu Litwa sprowadzać będzie z W. Brytanji.

W r. 1931 eksport węgla polskiego na Litwę wynosił 100.000 tonn, w r. 1932 już tylko 39.000, a w r. 1933 zaledwie tysiąc tonn. Eksport węgla brytyjskiego wzrósł natomiast z 72.000 tonn w r. 1932, do 152.000 w r. ub. W zamian za koncesje w zakresie węgla, Litwa otrzymuje jak wiadomo, od W. Brytanji **dogodne warunki zbytu bekonów, masła i jaj na rynku brytyjskim.**

Ogólna liczba aresztowanych w całym kraju

WARSZAWA, 10. 7. (tel. wł. — G.). Dziś z Warszawy **nie odszedł żaden transport do Berezy Kartuskiej. Transport tego rodzaju spodziewany jest w najbliższych dniach.**

Jak wynika z dokonanych obliczeń w nocy z dnia 16 na 17 czerwca oraz w dniach następnych aresztowano na obszarze całej Polski **zgórą 1000 działaczy Stronnictwa Narodowego, głównie kierowników Ruchu Młodych Stron. Narodowego — w przeszło 250 miejscowościach. Największy odsetek aresztowanych przypada na wojew. łódzkie.**

Z Obozu Nar.-Radykalnego aresztowano około 160 osób (z tego dwie trzecie z Warszawy), zpośród t. zw. narodowych socjalistów około 25 osób.

Nadto aresztowano 4 członków PPS i 5 ludowców. Liczba aresztowanych Ukraińców nie jest znana.

Część aresztowanych w nocy z dn. 16 na 17 czerwca zwolniono we wtorek 19 czerwca, część doplero po kilkunastodniowym pobycie w areszcie, a część zatrzymano w areszcie, bądźteż wysłano do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuzkiej.

Rekonstrukcja organizacji zweno-undowskiej

(s.) O godzinie 6-tej wieczorem, jak podaliśmy na str. 7, rozpoczął się dalszy ciąg procesu przeciw członkom „Junactwa“ i O. U. N. Jako pierwszy zeznawał Grzegorz Bohaczuk, który opisał zajścia bezpośrednio po strzałach Łemyka do Majłowa, jego zachowanie się w poczekalni i strzałach do woźnego Dżugaja. Zeznania te pokrywają się z złożonemi w czasie rozprawy doraźnej.

Zkolei zeznawał aspirant PP. Ignacy Bartuzel, który opisał akt aresztowania mordercy Majłowa.

Gwoździem wczorajszej wieczornej rozprawy były zeznania przodowników służby śledczej: Antoniego Fica i Władysława Chimiaka. Obaj oni prowadząc śledztwo, zdołali wejść w tajniki organizacji „Junactwa“ i O. U. N. O organizacji tej, jej strukturze, systemie, dynamice, pisaliśmy już kilkakrotnie — stąd też nie będziemy powtarzać tego, co podali obaj wymienieni świadkowie. Jednο jednak podkreślić należy, że trud obu tych przodowników był owocny i zbudował rekonstrukcję wymienionej organizacji na przesłach faktycznych.

Nic dziwnego przeto, że obrona skierowała ostrze swych pytań specjalnie na tych dwu świadków, a w ślad za nią poszli oskarżeni, zasypując wprost wymienionych gradem pytań.

Wobec nieobecności b. woźnego konsulatu sowieckiego, Iwana Dżugaja, który bawi poza granicami państwa polskiego, sąd odczytał jego zeznania, złożone na rozprawie doraźnej.

Dziś o godzinie 9-tej dalszy ciąg rozprawy.

Książę Kaya na Zamku

WARSZAWA, 10. 7. (PAT). Dziś o godz. 13.30 P. Prezydent Rzplitej z małżonką podejmowali na Zamku J. Ces. Mość księcia Kayę z małżonką.

WARSZAWA, 10. 7. (PAT). Dziś, o godz. 12-tej J. Ces. Mość książę Japoński Kaya złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Adw. Howorka na wolności

Po ogłoszeniu wyroku w procesie adw. Howorki przed sądem grodzkim w Wągrówcu, **prokurator wniósł o zastosowanie aresztu ze względu na „możliwość ucieczki oskarżonego“.** Sąd, po sprzeciwie obrony, postanowił wydać decyzję na posiedzeniu niejawnem. W niedzielę o godz. 12 w południe **adw Howorka wypuszczony został z więzienia bez kaucji.**

Straszliwa kośba parobków

(t) Donoszą nam ze Stanisławowa: **We** wsi Kosmaczu (pow. Nadwórna) **wszczęli** z sobą sprzeczkę, a następnie bójkę dwaj parobcy Hryń Sysak i Ilko Stepaniuk. Sysak **uderzył Stepaniuka końcem kosy w lewy bok, pozostawiając kosę w ciele.** Stepaniuk wyciągnął kosę ze swego ciała **i zadał nią Sysakowi dwa cięcia w brzuch tak, że wnętrzności wypłynęły Sysakowi na wierzch.** Następnie Stepaniuk dosiadł konia, który pasł się opodal, i dotarł do domu. Stan jego jest jednak beznadziejny, gdyż **płuca wystąpiły mu nazewnątrz. Sysak zmarł w szpitalu wskutek odniesionych ran.**

Tajemnicza katastrofa lotnicza

LONDYN, 10. 7. (PAT). O tajemniczej katastrofie lotniczej, jaka wydarzyła się w piątek w południe w Niemczech, o czem dotychczas nie podawano wiadomości, agencja Reutera dowiaduje się, **że w katastrofie tej zginęło 7 osób. —** Przyczyny katastrofy dotychczas nie zostały wyjaśnione. **Wszyscy robotnicy, którzy mieli jakąkolwiek styczność z aparatem przed katastrofą, zostali aresztowani.** Cudzoziemcy i lotnicy w okręgu, gdzie wydarzyła się katastrofa, są przedmiotem ścisłej obserwacji ze strony policji. We Friedrichshafen i w południowej Badenji wystawiono straż, składającą się z żołnierzy oddziałów szturmowych. Policja aresztowała około 70 komunistów.

Nowy lot transatlantycki

BIARRITZ, 10. 7. (PAT). Hydroplan „Krzyż Południa“ wystartował dziś o godz. 5.10 rano do portu Lyautey w Marokku, celem przelotu przez Atlantyk południowy.

Zakonspirowana szkoła dowódców

WIEDEŃ, 10. 7. (PAT). **W miejscowości Lichtenfurth w Burgenlandzie wykryto wczoraj szkołę dowódców oddziałów szturmowych.** Aresztowano 11 osób, przy których znaleziono **instrukcje w sprawie użycia materjałów wybuchowych i regulamin ćwiczeń dla S. A.**

W Styrji znaleziono w opuszczonej sztolni 40 kg. dynamitu. Materjał wybuchowy należał do narodowych socjalistów.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Pobyt w uzdrowisku i na letnisku
uprzyjemniają ciekawe dzienniki i czasopisma

OGŁOSZENIE

3 Nadzwyczajne Walne Zgromadzenia Członków BANKU LUDOWEGO w KAŁUSZU, Spółdzielni zarej. z nieogran. odpowiedzialnością odbędą się w **dniach 31 lipca, 3 i 18 sierpnia 1934** o godz. 15-tej w lokalu Banku.

W razie braku kompletu następne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenia odbędą się w tychże samych dniach o godz. 15'30, z tym samym porządkiem obrad.

Porządek obrad na dzień 31 lipca 1934.

1. Zmiana 49§ Statutu Spółdzielni w sensie brzmienia Art. 75 ust. 5 Ustawy o Spółdzielniach.
2. Uzupełniający wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
3. Wolne wnioski.

Porządek obrad na dzień 3 sierpnia 1934.

1. Uchwalenie dobrowolnej likwidacji Spółdzielni.
2. Uchwalenie wstrzymania wypłaty wypowiedzianych udziałów.
3. Uchwalenie uzupełnienia udziałów członków Spółdzielni do deklarowanej wysokości.
4. Wolne wnioski.

Porządek obrad na dzień 18 sierpnia 1934.

1. Uchwalenie dobrowolnej likwidacji Spółdzielni.
2. Wolne wnioski.

Wstęp na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenia mają tylko członkowie posiadający książeczki udziałowe z niewypowiedzianemi udziałami przed dniem 1 lipca 1933.

Bank Ludowy
Prezes: Dr. Stefan Kirshmayer 1300

Jadąc za miasto nie zapomnij nabyć dzienników i czasopism



APARATY FOTOGRAFICZNE dla wszystkich
KODAK 620 6×9 na dogodne raty lub zamianę **zł. 75·—** na stary aparat za niewielką dopłatą w firmie
JAN BUJAK
Lwów, Kopernika 4.
1226



Lwów, Kopernika 18 tel. 18-60 114



Tel. 54-63.
Zygmunt KUZNIEWICZ
Bandażysta i ortopedysta
Lwów, ulica Gródecka l. 2 b.
Poleca własnego wyrobu sztuczne nogi i ręce, aparaty i gorsety ortopedyczne, prostotrzymacze, opaski przepuklinowe, pasy brzuszne, oraz bandaże wszelkiego rodzaju. 1199
Dla Pań usługa damska.

dywany chodniki



T. KYSIAK I SYNOWIE
LWÓW, PLAC SMOLKI 4
TEL. 40-09

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. LAUTERSTEIN
Lwów, Sykstuska 46, obok poczty. Tel. 10-12. 21697



MEBLE
sypialnie, jadalnie, gabinety z własnej Wytwórni poleca **EDWARD** 703
KLEBAN
Lwów, Sobieskiego 3. — Tel. 70-45
Z powodu zmiany lokalu ceny znacznie zniżone



Solidna i tania wytwórnia
SIATEK od 45 gr. mtr.
Siatka z dodatkami od 70 gr.
Kompletne ogrodzenie od 2 zł.
Wkłady siatkowe do łóżek od 10 zł.
M. WIĘCEK, Lwów, Pełczyńska 24 — tel. 15-81.

Od 15 września b. r.
poszukuję
4-5 pokoji z przynależnościami
tylko pełny komfort, trzecie piętro wykluczone — okolica parków lub śródmieście. Zgłoszenia listowne Lwów, ul. Sodowa 14 m. 1. 20663

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

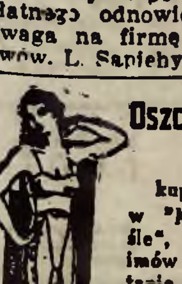
Kupna

Fortepian
albo pianino za gotówkę kupię. Bartoszewski Lwów, Piekarska 15. 21733

Kupię
realność, wkład 20 tysięcy. Oferty Kurjer, Lwów. Zimorowicza 10 pod „D". 21746

Sprzedaże

Nie wyrzucajcie
Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową, lecz wprost w źródle, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24



Oszczędne Panie
kupują tylko w "Krajoprzemyśle", Lwów, Bernardów 1 — solidne tanie biedrówki, biustniki, podwiązki. 1122

Sól
żołądkowa usuwa zgagę, neutralizuje kwasy żołądkowe. Wyrób i skład: Apteka Mikolascha, Lwów. Kopernika 1. 1078

Morele
pierwszej jakości pięciokilowe franko zaliczka 8 zł. wysyła z własnego ogrodu Pensjonat „Bajka" Zaleszczyki. 21756

Realność
piękną, całość lub 1/4 sprzedam dom murowany 5 pokoi kuchnia weranda, ogród kwiatowy, sad, kawałek pola, we Lwowie. Wiadomość mecenas Strzeminski Lwów, Sienkiewicza 5 21759

Kluby
skórzane do sprzedania. Lwów, ul. Kościuszki 20 I. 21763

Fortepian
koncertowy Wirtha do sprzedania, Lwów, ul. Kościuszki 20 I 21746

2 lustra
duże w złoconych ramach do sprzedania. Schulberg — sklep Lwów. ul. 3-go Maja 7. 21765

Meble
do sprzedania. Lwów, Hofmana 5, drzwi 7. 21753

Budowę
młynów, tartaków, olejarń, zakładów przemysłowych. Plany, Kosztorysy poleca „ORIENT" Lwów, ul. Batorego 4. 1245

Morele zaleszczyckie
(aprikozy) wyborowe 5kg klatka 9 zł. 10 kg 16·50 franco pobraniem Jatko, właściciel sadów, Zaleszczyki. 20601

Parcelę
Wulka Panieńska okazyjnie sprzedam. Żurek Lwów, Sykstuska 10 podwórze. 21720

Okazyjnie
wózek rowerowy dla inwalidy, sprzeda Nowacki Lwów, Gródecka 63. Skład maszyn do szycia. 21739

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie. 18966

2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia za częściowym zwrotem kosztów remontu Lwów, Tostyńska 9 m. 4 G

3 słoneczne
pokoje z komfortem pierwsze piętro Lwów, Gołąba 15. 21749

Rządowiec
poszukuje pokoju z kuchnią od 35—40 zł. mies. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10, pod „Pół roku zgóry". 21751

Poszukuję
pokoju z kuchnią dzielnica III lub V — czynsz miesięczny 30 do 35 zł. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Posterunkowy P. P.". 21761

2 pokoje
kuchnia wynajmę Lwów, Olszewskiego 7, boczna Grochowskiej. 20634

4 pokoje
z pu. komfort II p. do wynajęcia od 1 sierpnia. Lwów, Szopena 5. 20647

4 pokoje
komfort I piętro Lwów, Listopada 14 do wynajęcia zaraz (Dozorca). 20652

3-pokojowego
mieszkania poszukuje od 1. 8. prof. państw. gimn. Zgłoszenia Lwów, Czwartaków 16/I. 21695

Do wynajęcia
zaraz 6 pokoi komfort Lwów, Batorego 32. 20662

3 pokoje
przedpokój, kuchnia, komfort Lwów, Kochanowskiego 48 dozorca wskaże. 21703

Pokój
alkowa, łazienka, pełny komfort. Lwów. Kochanowskiego 95/4 12—17. 21704

Szukam 4—5
pokoji z przynależnościami od 15 września br. tylko pełny komfort, trzecie piętro wykluczone, okolica parków lub śródmieście. Zgłoszenia listowne Lwów, ul. Sodowa 14 m. 1. 21723

Pokoje umebl.

5-pokojowe
do wynajęcia. Lwów, Budenich 7 Dozorca wskaże. Tel. 62-35. 21682

Balkonowy
umeblowany pokój, telefon 35-57 łazienka ew. utrzymanie. Lwów, Romanowicza 11. 21760

Pokój
umeblowany dla solidnych Lwów, ul. Nowy Świat 3 parter. 21762

Pokój
z utrzymaniem lub bez do najęcia. Lwów. Piekarska 39/II. 21766

Frontowy
słoneczny pokój komfort tanio wynajmę panom. Lwów, Obozowa 2 I p. 21747

Na czas wakacyj
pokój słoneczny umeblowany, z balkonem w ogrodzie do wynajęcia Lwów, Listopada 54a u gospodarza. 21750

Przyjezdnej
osobie mieszkanie do wynajęcia zaraz. Lwów, Kalecza 14 m. 5. 21748

Z klatki
elegancki pokój przy samotnej dla starszego urzędnika Lwów. Lenartowicza szesnaście m. 14. 21755

Z klatki
pokój umeblowany, osługa, światło, tanio do wynajęcia Lwów, Miłkowskiego 7 m. 11. Oglądać codziennie. 21609

Samotna
odnajmie, pokój umeblowany, słoneczny solidnym, stałym. Lwów, Łyczakowska 21 — 11. 21735

Miły
umeblowany pokoik solidnej pani wynajmę. Lwów, Boczna Nabielaka 37a. 21736

Poszuk. pracy

Młoda
pracowita, uczciwa, spokojna, grzeczna dziewczyna umiejąca ładnie prać, prasować, dobrze gotować zajmie się domem u samotnych, Łask. listy Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10, pod „Grzeczna i uczciwa". 21722

Krawczyni
młoda, zdolna z pierwszorzędnemi referencjami poszukuje szycia do dworu. Łask. zgłoszenie uprasza do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 „Tanio a pierwszorzędnie". 21710

Krawczyni
pierwszorzędna szyje po domach suknie, płaszcze z powodu wakacyj ceny niskie. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Adela". 21767

Młoda
z ukończonem Państw. Sem. Ochroniarskiem z praktyką w przedszkolu i w domu prywatnym prosi o jakąkolwiek pracę byle uczciwą. Zgłoszenia do Admin. Kurjera Lwów, Zimorowicza 10, pod „Chcę żyć". 21688

Kucharka
uczciwa z dobrem poleceniem szuka pracy do małej rodziny. Proszę zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Pracowita kucharka". 21745

Szukam
szycia po domach. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Cokolwiek". 21738

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Pokojowej
rutynowanej z dłuższemi świadectwami i poleceniami, któreby przez czas wakacyj umiała zgotować — poszukuję. Zgłoszenia listowne Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Wu-De". 21754

Uzdrowiska

W Zakopanem
willa nowa, blachą kryta, wewnątrz tynkowana z 8 ubikacjami tanio do zbycia. Światło elektryczne, ogródek, wodociąg na parceli, cena 21 tysięcy. Wiadomość u prof. Klinga w Zakopanem ul. Kamieniec 21716

Rozłucz
Najpiękniej położona willa „JANINA" wśród lasów szpilkowych poleca z całem utrzymaniem pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia smaczna. Ceny niskie. 16179

PIOTR FREUCHEN 31

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

„Kto przyniósł mięso? Czy nie mamy dosyć swego do jedzenia?“

„Ma'a przyszedł z ozorami i dał mi je“.

Taparte wziął ozory i cisnął niemi tak daleko, że psy rzuciły się na nie i szybko pożarły.

„Przyjmujesz mięso bez wiedzy swojego męża? Czy nie masz dosyć do jedzenia?“ powiedział i tak uderzył żonę, że upadła. Potem chwycił skórę, którą szyła i przedarł ją przez środek. Taparte rozzłościł się, a'e jego żona nie dała się poniżać. Zerwała się, stanęła przed nim i zawołała:

„Jeżeli chcesz bić, to dlaczegoż nie bijesz tego, który te ozory przyniósł? Dlaczego nie ukarzesz łowcy, który położył je tu na ziemi? Ja niemam z tem nic wspólnego, to nie moje ozory. Ale odważyłeś się bić kobietę“.

Rozległy się przyciszone śmiechy, nadsłuchujących poza namiotami widzów, którzy szybko nadpłynęli, gdy zwietrzyli kłótnię.

Ich śmiech doprowadził Taparta do wściekłości. Nie miał żadnej stosownej odpowiedzi na języku, tylko skoczył ku Abie izaczął ją okładać po głowie zaciśniętemi pięściami. Aba upadła, ale padając uderzyła go pięścią w brzuch tak, że zatoczył się, by utrzymać równowagę. Ale potknął się o kamień i nie mógł już utrzymać się na nogach, przewrócił się na ziemię. Kobieta go przewróciła! Ze wszystkich stron słychać było wybuchy śmiechu. Aba odniosła triumf, leżała dalej tam, gdzie upadła, śmiała się również i z nienawiścią patrzyła na swojego męża. Kilku zakłopotanych mężczyzn podeszło bliżej, a jeden z nich podszedł do Taparta i zapytał go, dlaczego siedzi na ziemi.

Wielkość Taparta straciła wszelkie znaczenie. Kobieta mogła go przewrócić! Wściekły z gniewu, zerwał się z ziemi, rzucił się na swoją żonę i zaczął znowu grzmocić ją po głowie. Potem chwycił za włosy i ciągnął ją po ziemi, ale ani jeden okrzyk nie wyrwał się z jej ust; na złość pokonywała ból. Taparte wpadał w coraz większą wściekłość, chwycił kij i zaczął nim okładać Abę. Nawet nie otworzyła ust, tylko nagle zerwała się, obu rękami chwyciła wielki kamień, podniosła nad głową i rzuciła na męża. Udało mu się uskoczyć w bok, ale kij wypadł mu z ręki. I znowu nastąpiły wybuchy śmiechu, a dzieci i dorastający chłopcy zaczęli krzyczeć: „On zgubił kij. Które z nich silniejsze?“

Cóż miał począć. Stał przez chwilę i namyślał się, co ma zrobić, by w oczach mieszkańców osiedla zachować swoją godność; ale w tej chwili awantura doszła do szczytu. Aba odwróciła się do niego plecami i po szybkiej decyzji skoczyła, podniosła kij i przełamała obu rękami. Był to doskonały pomysł. Wszyscy widzieli to i słyszeli trzeszczenie drzewa. Tak bardzo nienawidziła swojego męża.

Szalona radość zapanowała wśród widzów. Ma'a, który to wszystko widział przez szparę w namiocie, musiał również wziąć w tem udział, więc wyszedł przed namiot i śmiał się wraz z innymi. Taparte zobaczył ich wszystkich w czerwonem świetle i skoczył naprzód. Nowa scena, nowa bijatyka. Aba, jak chytry bokser, rzuciła się na męża i objęła go ramionami tak, że nie mógł jej trafić; była wysoka i ciężka, więc przeszkadzała mu jej waga. W rzeczywistości niewiele razy ją uderzył. Wreszcie udało mu się zyskać przewagę, rzucił ją na ziemię i pięściami zaczął okładać jej dolną część ciała.

Ale teraz stało się coś niezwykłego. Mala podszedł całkiem spokojnie i wziął ją za rękę. Co to było? Widzowie bawili się tem. Co za wspaniałe miejsce zamieszkania wybrali! Mężczyzna miesza się do kłótni małżeńskiej. Czy może być większa obraza? A Ma'a w dodatku wziął jeszcze Abę za rękę i odszedł z nią. Porwanie kobiety w biały dzień, bez żadnego sprzeciwu męża!

Mala zatrzymał się przed swoim namiotem. Zebrał kilka drobiazgów, zarzucił strzelbę na ramię, dał Abie garnek i odszedł, a ona za nim. Taparte pozostał, nie wiedząc, co ma począć. Śmiech widzów odczuwał jak fizyczny ból, odwrócił się i zaczął wołać swoją żonę ale ona była już daleko. Widział, że Mala przemówił do niej kilka słów. „Nie odpowiadaj mu“, powiedział z pewnością i szli spokojnie dalej. Widziano, że to nie była ucieczka. Byli to mężczyzna i kobieta, którzy odchodzili. Wtedy Taparte chwycił harpun, leżący obok jego namiotu i rzucił nim w największego psa Mali, który właśnie leżał niedaleko. Pies podskoczył w górę i znowu padł na ziemię, gdyż był śmiertelnie raniony.

Rzeczywiście, dużo niezwykłych zdarzeń stało się w tem osiedlu. Zaraz potem całą uwagę zwrócono na odchodzących, którzy byli już daleko. Ujrzano, że Aba zatrzymała się na szczycie wzgórza, odwróciła się i patrzyła na namioty, jakgdyby chciała wrócić. Zapewne gniew ją opuścił. Ale Mala skoczył, chwycił ją i podniósł w górę. Zaczęła wyrzucać nogami i stawiać opór, widziano to, ale Mala zarzucił ją sobie na ramiona, pochylił się wraz z nią, podniósł garnek, który upadł na ziemię i zaczął schodzić ze wzgórza, poza którem znikli.

Kilka młodych i ciekawych kobiet zaczęło biec za nimi. Skręciły w bok, by obejść wzgórze i zobaczyć, co dalej zajdzie pomiędzy tym dwojgiem odchodzących.

(C. d. n.)

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48 Odpow. red. Marjan Ostrowski.